



# Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



nr 6 (153) czerwiec 2004 r.

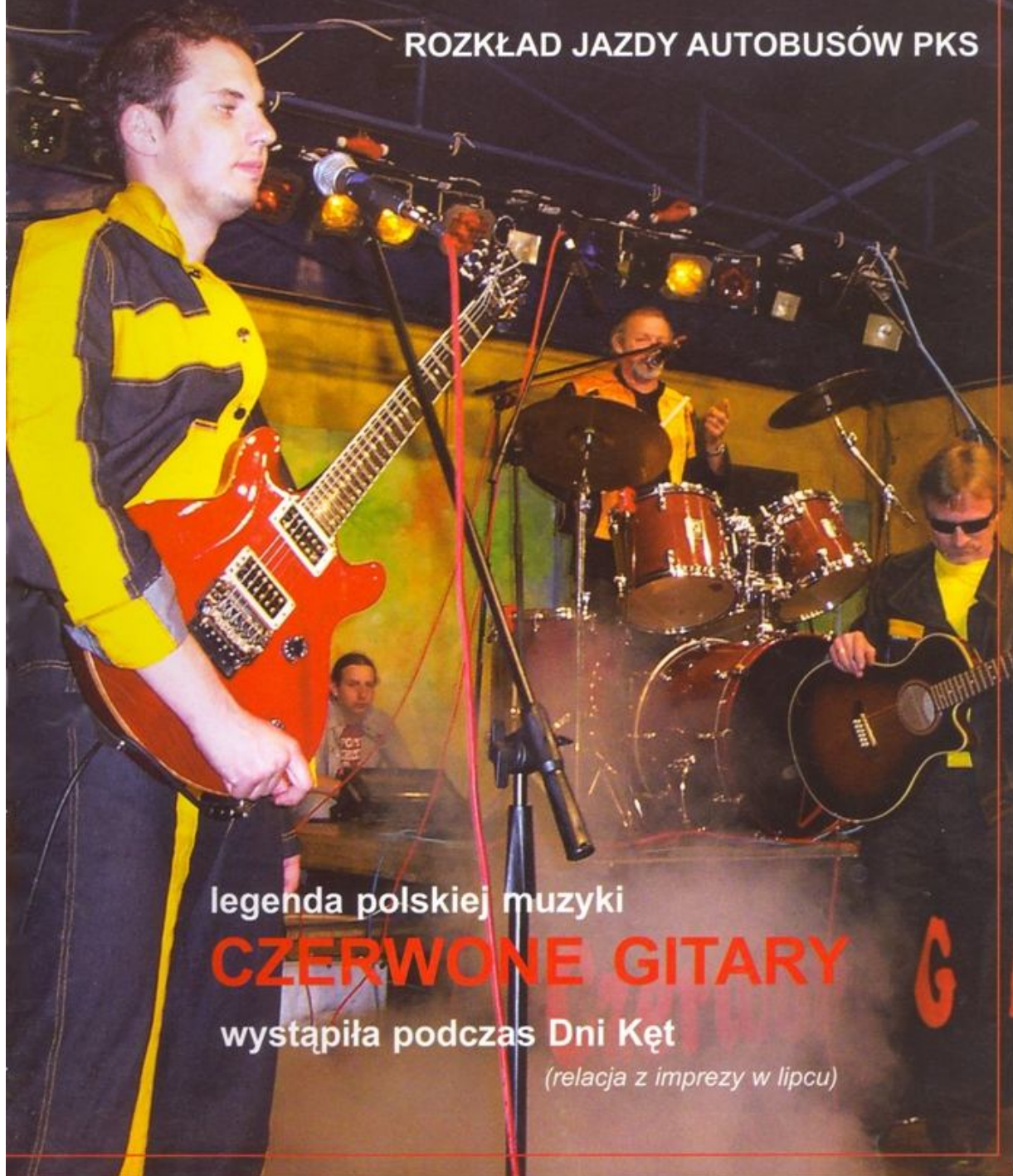
Cena 2,00 (w tym VAT 7%)

NR INDEKSU 363928

ISSN 1425-6975

Dodatek specjalny:

**ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PKS**



legenda polskiej muzyki

**CZERWONE GITARY**

wystąpiła podczas Dni Kęt

*(relacja z imprezy w lipcu)*



## 130 LAT OSP w Kętach

19 czerwca, w ramach tegorocznych Dni Kęt, odbyły się obchody jubileuszu 130-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach.

Ze względu na cykl wydawniczy „Kęczanina” relację z imprezy zamieścimy w lipcowym numerze.

Z okazji 10 rocznicy powstania Oddziału ING Banku Śląskiego w Kętach pragniemy złożyć gorące podziękowania Klientom naszego Banku, którzy obdarzyli nas zaufaniem.

Zapraszamy wszystkich Państwa do naszej placówki w Kętach przy ul. Różanej.

Z okazji jubileuszu przygotowaliśmy niespodziankę dla wszystkich, którzy w dniach 12-23 lipca 2004 r. postanowią dołączyć do grona naszych Klientów.

Dyrekcja Oddziału.

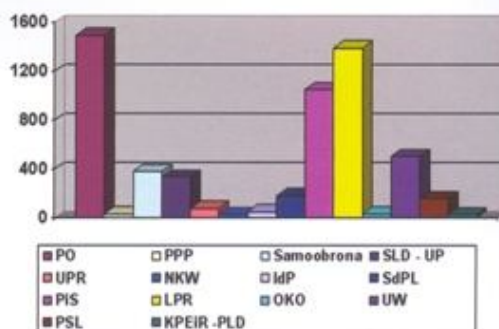


**ING BANK ŚLĄSKI**

czerwiec 2004

## Wybory do PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

wyniki głosowania w Gminie Kęty



(czytaj na str. 7)

Burmistrz Gminy Kęty i Dom Kultury w Kętach  
zapraszają na

## V MIĘDZYNARODOWE FOLKLORYSTYCZNE DNI PRZYJAŹNI KĘTY 2004

pod patronatem  
Marszałka Województwa Małopolskiego i Burmistrza Gminy Kęty

### 17.07. (sobota)

godz. - 10.00 - Parada zespołów na Ryнку  
godz. - 11.00 - Spektakle kierowalstw zespołów z udziałem warsztatowców  
od godz. - 17.00 KONCERTY festiwalu przed DR:  
Zespół Pieśni i Tańca KĘTY - ODPOLIA  
Zespół Pieśni i Tańca DEBICZANKI (Nowa Dęba)  
Zespół Pieśni i Tańca JEDLOVINA - Słowacja  
Zespół Pieśni i Tańca UKRAJNIECIA - Węgry  
Zespół Pieśni i Tańca PRYKAMPANIA - Ukraina

ok. 23.00 FOLK FIDDLER

### 18.07. (niedziela)

godz. - 10.15 - Parada zespołów na Ryнку  
od godz. - 17.00  
Zespół Pieśni i Tańca ZEMGA MYSLIENICKA  
Zespół Pieśni i Tańca ODOVAN - Słowacja  
Reprezentacyjny Folklorystyczny Zespół Miasta Żywiec ZEMGA ŻYWIEC  
Zespół Folklorystyczny LIPTAL - Czechy  
Zespół Folklorystyczny SOCE DEMCEV - Macedonia

ok. 22.00 - Zakochania festiwalu  
17 i 18 lipca - gminna występy zespołów w Parafie i Wadowniach



Laureaci III miejsca w konkursie poetyckim  
„Szukam słowa” w kategorii pow. 21 lat

**HENRYK LISZKIEWICZ** /godło” Patryk”/  
Mieszkaniec Piły, urzędnik. Publikował w „Gazecie  
Wyborczej” „Ptomyczku”, „Akancie” „Przeglądzie Ar-  
tystyczno-Literackim”, „Nowej Okolicy Poetów”.  
Autor wierszy i opowiadań dla dzieci

Z cyklu „Podróże metafizyczne”

IV

Do korzeni cofają się drzewa  
rzeki jak oszalałe zawracają do źródeł  
nici suną do kłębka  
a nawet krople deszczu  
jak po sznurku  
wracają do nieba

skutki wracają do przyczyn  
przyczyny giną w niebycie  
w powszechnej paruzji  
cofa się czas  
cofają zdarzenia  
jak wiosenny śnieg  
topnieją  
ostatnie okruchy pamięci

oswobodzony ze zdarzeń  
uwolniony z balastu pamięci  
z ulgą odkrywam  
że można  
że jednak można  
istnieć bez przeszłości

zresztą może tak właśnie powinno być  
ze wszystkiego  
co kiedykolwiek chciałem  
mieć zrozumieć przeżyć  
w ostatecznym rozrachunku  
chciałbym zatrzymać  
tylko rzeczy naprawdę istotne

śpiew ptaka  
szum morza  
zapach bzu

tylko tyle  
i aż tyle

## w numerze:

Wieści ratuszowe - str. 4 - 6  
Na forum Rady - str. 7 - 9  
W szkołach i przedszkolach - str. 10 - 19  
Subiektywnie - str. 20  
Z kart historii - str. 21  
Kultura - str. 22 - 23  
Sport - str. 24 - 25



Rada Nadzorcza i Zarząd  
Banku Spółdzielczego w Kętach

zapraszają Mieszkańców

## NA VIII FESTYN Z OKAZJI DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

który odbędzie się **3.07.2004 roku**  
na **stadionie sportowym**  
**Towarzystwa Sportowego „Hejnał” w Kętach**

### W PROGRAMIE

17.00 - koncert zespołu „Leader”  
19.00 - koncert zespołu „Haratacze”

### GWIAZDA WIECZORU

21.00 **Paweł Kukiz**  
**i zespół „Piersi”**

### PONADTO

wiele atrakcji dla najmłodszych  
mała gastronomia i napoje chłodzące



KĘCZANIN - PISMO ZIEMI KĘCKIEJ  
Wydawca: Dom Kultury w Kętach; Redaktor naczelny: Joanna Kłęzar; Kolegium redakcyjne: Maria Kubiczek, Marek Cisiński,  
Mateusz Gasiński; Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845-26-40; Dyżury redakcji: każdy wtorek od godz.  
17.00 - 18.00 w Domu Kultury w Kętach

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 122-124 codziennie od godz. 8.00 - 15.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.  
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.

Skład: J. Kłęzar

Druk: **DTL** Porąbka, ul. Chmielna 5,  
tel. 8106038, e-mail: dtl@cnm.pl

Nakład: 1200 egz.

## Plan Rozwoju Lokalnego Gminy Kęty

Na sesji w dniu 09.06.2004r. Rada Miejska Kęt przyjęła w formie uchwały - Plan Rozwoju Lokalnego Gminy. Jest to ważny dokument. Procedura aplikowania po środki pomocowe (tzw. strukturalne) wymaga bowiem od samorządów kompletnego przygotowania i terminowego składania wniosków - w tym Planu Rozwoju Lokalnego Gminy.

Plan Rozwoju Lokalnego Gminy porządkuje i systematyzuje planowanie i działanie w obszarze znaczących inwestycji lokalnych oraz stwarza dogodne warunki monitorowania ich realizacji. Dokument jest spójny z Programem Gospodarczym Gminy Kęty na lata 2003 - 2006 i ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Gminy Kęty. Ma również odzwierciedlenie w budżecie na rok 2003 - 2004.

Z Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Kęty wynika, że:

1.) Gmina Kęty jest dobrze przygotowana - pod względem prawnym i organizacyjnym - do sięgnięcia po środki pomocowe. W latach 2003 - 2006 możliwe jest zrealizowanie 24 znaczących dla rozwoju gminy zadań, na wartość około 69 mln. zł. Dominują wydatki na nowe układy komunikacyjne i modernizację dróg oraz budowę chodników (45%) oraz wydatki na ekologię - gospodarka ściekowa (44%). Pozostałe to kultura fizyczna (5%), gospodarka mieszkaniowa (3%), oświata i wychowanie (2%) oraz

ochrona przeciwpowodziowa (1%).

2.) Inwestycje dotowane oszacowano na ok. 58,7 mln. zł., a wartość możliwej do uzyskania dotacji na 38,5 mln. zł. Pozostałe to inwestycje realizowane tylko z własnych dochodów.

3.) Z analizy wskaźnikowej pozycji finansowej gminy wynika, że sytuacja ta pozwala na zrealizowanie powyższych zamierzeń. Istnieje możliwość zabezpieczenia w latach 2004-2006 własnych pieniędzy oraz uzupełnienia wydatków - w razie potrzeby - kredytami. Gmina Kęty posiada bowiem duże rezerwy jako kredytobiorca.

Na sesji Rady Miejskiej przygotowano również trzy zadania, które zgłoszone zostaną w Urzędzie Marszałkowskim w ramach - Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Są to:

- 1.) Budowa kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Podlesie w Kętach
- 2.) Przebudowa drogi gminnej Łęki - Bielany
- 3.) Budowa drogi do targowiska i terenów sportowo-rekreacyjnych

Łączna wartość kosztorysowa trzech zgłaszanych zadań przekracza 9 mln zł. Rada Miejska uprawniana burmistrza do ich realizacji w latach 2004 - 2006, zobowiązała go równocześnie do starań o przyznanie pieniędzy na warunkach preferencyjnych. Ma to pomniejszyć finansowanie zadań z dochodów budżetu gminy.

## Medal Serca - Matki Polki

W ostatnią sobotę maja w Bulowicach miała miejsce miła uroczystość. Burmistrz Roman Ole-



jarz, uroczystie wręczył dwunastu członkiniom Koła Gospodyń Wiejskich w Bulowicach, Order Serca Matki Polki. Wszystkie odznaczone panie wraz z medalami dostały okolicznościowe dyplomy. Mogły przeczytać w nich, że Medal Serca Matki Polki jest symbolem uznania dla nich. Uznania za trud, który włożyły w wychowanie młodego pokolenia Polaków. Zawierały one również podziękowanie za kształtowanie w rodzinnych domach odpowiednich, etycznych postaw moralnych.

Medal Serca - Matki Polki przyznawany jest matkom co najmniej kilkorga dzieci. Uehonorowane bulowiczanki mają ich co najmniej czworo ale Maria Zaręba

może poszczycić się aż dziewiątką. Oprócz posiadania dzieci, ważne jest wyróżnianie się działalnością na rzecz wsi i jej mieszkańców. Mogą to być prace prowadzone obecnie albo w przeszłości, ponieważ niektóre z odznaczonych pań mają już ponad 80 lat.

Władze Koła już drugi raz z rzędu zwróciły się o przyznanie medali mieszkankom Bulowic. W ubiegłym roku, zaszczytny medal Serca Matki Polki otrzymało sześć pań, w tym roku już dwa-

dzieścia jeden. - *Droga formalna do przyznania odznaczenia, jest skomplikowana - przyznała Krystyna Łubik, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bulowicach. - Wnioski kierowane są do Spółdzielni Kółek Rolniczych, następnie trafiają do Bielska Białej i w końcu do Warszawy. Ordery przyznaje bowiem Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Warto jednak się starać, bo medale Serca - Matki Polki, to wspaniałe odznaczenie.*



Medal Serca Matki Polki otrzymały członkinie KGW w Bulowicach: Adamus Stanisława, Bagierek Maria, Bogacz Emilia, Cichoń Zofia, Chrapkiewicz Halina, Dyba Anna, Faja Maria, Gandzel Matylda, Gawęda Gertruda, Górecka Maria, Huczek Maria, Madeja Stefania, Matejko Otylia, Michalak Stanisława, Michalak Anna, Pilarczyk Krystyna, Rusek Dominika, Sołtys Emilia, Surma Helena, Zaręba Genowefa, Zaręba Maria

## Uroczysty czwartek

Trzeci dzień czerwca w Urzędzie Gminy obfitował w mile spotkania. Nieczęsto zdarza się, aby jednego dnia u burmistrza gościli - nauczyciele, którzy otrzymali zawodowy awans i młodzi sportowcy.



## Dyplomowani

Pierwsio o godz. 13.00 w sali Narad Urzędu Gminy, pojawili się nauczyciele. Czekali na wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. Uroczystego przekazania dokumentów, potwierdzających awans zawodowy dokonali: wizy-

tator Kuratorium Oświaty w Krakowie - Irena Ziarkowska oraz burmistrz Gminy Kęty - Roman Olejarz. Pani wizytator podkreśliła w swoim krótkim wystąpieniu, ogrom pracy, jaki wkładać muszą pedagogzy w ciągłe podnoszenie swoich kwalifikacji. Jednocześnie

wyraziła swój szacunek, dla wszystkich, którzy wciąż doskonałą umiejętności, aby najlepiej wykonywać swój zawód.

Na uroczystości obecni byli również – oprócz wymienionych – kierownik Wydziału Edukacji Zbigniew Jarosz i dyrektorzy szkół wyróżnionych nauczycieli: Aleksandra Stec (dyr. SP nr 1 w Kętach), Jacek Bakalarski (dyr. SP nr 2 w Kętach), Jacek Wojewodziec (dyr. SP w Bulowicach) i Maria

Koperska (dyr. Gimnazjum nr 2 w Kętach).

Nauczycielami dyplomowanymi zostali: Dorota Baścik – Kolek – SP Nr 1 w Kętach, Dorota Gębołyś – SP Nr 1 w Kętach, Alicja Gola – SP Nr 1 w Kętach, Małgorzata Mrozik SP Nr 2 w Kętach, Małgorzata Ćwiertnia – SP Nr 2 w Kętach, Krystyna Oklesińska – SP w Bulowicach, Maria Sadlik – SP w Bulowicach, Renata Wysogład – SP w Bulowicach, Dorota Cisińska – Gimnazjum Nr 2 w Kętach.

### Spotkanie z mistrzami

Godzinę później burmistrz spotkał się z medalistami Mistrzostw Polski w Judo i ich rodzinami. Na spotkanie przybyli - Kacper Rajda, Krystian Jurowski, Stefania Szostak, Małgorzata Matusiak. Obecny był również Henryk Hamerlik, trener i zawodnik KS Strażak, zwycięzca majowych wrocławskich Międzynarodowych Otwartych Mistrzostw Polski w kategorii +100kg. Uroczystość swoją obecnością uświetnili również: Marian Kubajak - prezes TS „Hejnał” i Ryszard Mencil – trener sekcji judo TS „Hejnał”.

W krótkim wystąpieniu bur-

mistrz, pogratulował wszystkim medalistom sportowego sukcesu. Podkreślił ciężką pracę - zawodników i trenerów - która jest jedyną drogą do osiągnięcia sukcesu. Następnie wręczył wyróżnionym okolicznościowe dyplomy oraz upominki rzeczowe. Na koniec podziękował wszystkim przybyłym za promowanie gminy Kęty – w Polsce i na arenie międzynarodowej - jako miejsca przyjaznego wszystkim, pragnącym osiągnąć sukcesy.

Spotkanie zakończyła rozmowa – przy kawie i ciastku - o dalszych planach naszych młodych sportowców.

### Dzień Dziecka na sportowo

Tegoroczny Dzień Dziecka przypadł na wtorek, dlatego część z zaplanowanych imprez dla najmłodszych zorganizowano w sobotę - piątego maja. Najwcześniej swoją zabawę – ale równocześnie poważną rywalizację – rozpoczęli młodzi wędkarze.

#### Na łowisku

##### „Dyrczoniówka”

Już o 9.00 w Bielanych na łowisku „Dyrczoniówka” rozpoczęły się dziecięce Zawody Splawikowe. Imprezę zorganizował Urząd Gminy w Kętach i Polski Związek Wędkarski - Koło Kęty. Zawody rozegrano w trzech kategoriach wiekowych. Pomimo nie najlepszej pogody wzięło w nich udział około pięćdziesięciu dzieci - z miasta i gminy Kęty. Zwycięzcy zawodów otrzymali dyplom i okolicznościowy medal. Wszyscy uczestnicy dostali również nagrodę rzeczową - sprzęt wędkarski. Na zawodach obecny był burmistrz Roman Olejarz, pogratulował on wszystkim uczestnictwa oraz osobiście nagroził najlepszych. A byli to:

**Kategoria do lat 9:** 1.) Dawid Fluder, 2.) Maciej Kuląg, 3.) Katarzyna Kucharek

**Kategoria do lat 12:** 1.) Krzysztof Pyrdziak, 2.) Maciej Golasowski, 3.) Dominik Oboza

**Kategoria do lat 15:** 1.) Paweł Hałat, 2.) Szymon Bies, 3.) Natalia Cieślowska.

#### Piłkarskie potyczki

Pół godziny później w Bulowicach na stadionie LKS „Bulowice” - rozpoczął się piłkarski Gminny Turniej Żaków. Zawody zorganizował miejscowy klub sportowy i Urząd Gminy Kęty. Na stadionie spotkały się drużyny LKS Bulowice, LKS Witkowice, LKS Czaniec i TS Hejnał. Turniej wygrała drużyna z Czaniec przed piłkarzami Kęt i Witkowic. Poza podium znaleźli się gospodarze turnieju.

Tego samego dnia w Bielanych na boisku „Solisko” odbył się III Międzygminny Turniej Piłki Nożnej Ministrantów i Lektorów. Tur-

niej zorganizował Parafialny Uczniowski Klub Sportowy Bielany i Urząd Gminy Kęty. W klasie gimnazjów najlepsi byli zawodnicy z Bestwiny, drugie miejsce zajęła reprezentacja Inwaldu, trzecie Bielany. W kategorii szkół podsta-

### Miła „wizytacja”

Siódmego czerwca do Urzędu Gminy w Kętach zawitali mili goście. Z wizytą - wraz z opiekunami - przybyli uczniowie z Zespołu Szkół Podstawowo Gimnazjalnych z Witkowic. W ramach wycieczki naukowej zorganizowanej przez p. Małgorzatę Bakalarską trzecio i czwartoklasiści zwiedzali najważniejsze miejsca naszego miasta - w tym magistrat. Młodzi mieszkańcy

wowych zwyciężyła drużyna z Inwaldu, przed Bielanami, Bestwiną, Łękami Zasole i Łękami. Oprócz zmagani sportowych widzowie mogli zobaczyć pokaz mody, mini pałyback show oraz występ zespołu muzycznego z Peru.

prelekcji przyszła pora na pytania, które, choć proste zaskakiwały celnością spostrzeżeń i wnikliwością. Na szczęście opiekunka grupy w odpowiedni sposób „moderowała” przebieg dyskusji, dzięki czemu wiedza młodych ludzi na temat samorządu znacznie się poszerzyła. Po opuszczeniu pomieszczenia, w którym odbywają się sesje Rady Miasta, uczniowie zwiedzili pozost-



naszej gminy, wycieczkę po urzędzie rozpoczęli od sali sesyjnej. Dużą frajdę sprawiła im możliwość zajęcia miejsc, w których zazwyczaj zasiadają radni. Tak usadowieni, wysłuchali krótkiego „wykładu” pracownika urzędu na temat zadań, realizowanych przez magistrat. Po

stałą część urzędu. Nie obyło się rzecz jasna bez pamiątkowego zdjęcia, które zamieszczamy powyżej.

Wizyta - choć krótka - była bardzo miła i pożyteczna. Uczniowie zyskali praktyczną wiedzę, sami zaś wnieśli dziecięcą radość i witalność, która udzieliła się wszystkim.

### Krótko

\*

24 maja w biurcu Firmy Chemicznej Dwory S.A. w Oświęcimiu odbyły się pierwsze powiatowe zawody „Wieżowiec 2004”. Konkurowało ze sobą ok. 20 jednostek straży pożarnej z powiatu oświęcimskiego, w tym cztery drużyny 2-osobowe z OSP Kęty.

Była to rywalizacja w bieganinie na czas po schodach na 11 piętro w pełnym oprzyrządowaniu, tj. tzw. ciężkim ubraniu (helm, buty strażackie typu skuter, aparat powietrzny).

Strażacy z OSP Kęty okazali się najlepsi, zajmując I i II miejsce z czasem odpowiednio: 1, 12 minuty i 1,13 minuty. III miejsce zajęła zawodowa jednostka Dekochem z Oświęcimia.



1 czerwca cysterna z paliwem jadąca od strony Oświęcimia w stronę Kęt wpadła do rowu. Przyczyną wypadku było zgaśnięcie silnika i blokada układu kierowniczego. Zdarzenie miało miejsce na granicy Nowej Wsi, przed zajazdem Nocny Marek ok. godz. 18.20. Akcja przepompowywania ok. 30 tys. ton paliwa (w tym olej napędowy i benzyna) trwała do godz. 3 rano. Brały w niej udział 4 zastępy strażaków z OSP Kęty oraz dwa zastępy z Państwowej Straży Pożarnej i jeden operacyjny z Oświęcimia, dwa ratownictwa chemicznego „Dekochem” z Oświęcimia, policja i straż miejska (więcej o wydarzeniu na str. 24)



Ewakuowano mieszkańców budynków znajdujących się w promieniu ok. 200 m od miejsca wypadku. Wycieku nie było, po przepompowaniu paliwa, cysternę wyciągnięto z rowu.

W maju odnotowano: 5 pożarów, 1 wypadek samochodowy, 2 inne zdarzenia.

Do czerwcowego numeru Kęczanina został dołączony folder zdjęciowy zatytułowany „Rozmach inwestycyjny Gminy Kęty 2003 -2005” wydany przez Urząd Gminy. Dokumentuje on ważniejsze inwestycje realizowane przez Gminę.

## Wybory do Parlamentu Europejskiego

13 czerwca odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. W gminie Kęty wyznaczono osiemnaście obwodów wyborczych. Ogółem uprawnionych do głosowania było 26099 wyborców. Wydano 5914 kart wyborczych a oddano 5761 głosy ważne. Frekwencja wyborcza wyniosła 22,66%. Liczba głosów ważnych, oddanych na poszczególne listy wyborcze kształtuje się następująco:

**Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej** - 1496

**Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy** - 34

**Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej** - 383

**Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej - Unia Pracy** - 334

**Komitet Wyborczy Unii Polity-**

**ki Realnej** - 80

**Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców** - 30

**Komitet Wyborczy Inicjatywa dla Polski** - 51

**Komitet Wyborczy Wyborców Socjaldemokracji Polskiej** -183

**Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość** - 1052

**Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin** - 1392

**Komitet Wyborczy Wyborców - Ogólnopolski Komitet Obywatelski „OKO”** - 31

**Komitet Wyborczy Unii Wolności** - 505

**Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego** -160

**Koalicyjny Komitet Wyborczy KPEiR - PLD** - 30

Opr. UG Kęty

czerwiec 2004

## Ogłoszenia

### BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

(tekst jednolity - Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543) informuje,

**że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 28.06.2004 r. do 19.07.2004 r. zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:**

1. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Królickiego 2/5 wraz z udziałem w gruncie,
2. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Kościuszki 1/6 wraz z udziałem w gruncie,
3. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy lokalu mieszkalnego położonego w Bulowicach przy ul. Bielskiej Nr 756/1 wraz z udziałem w gruncie,
4. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy lokalu mieszkalnego położonego w Bulowicach przy ul. Bielskiej Nr 756/3 wraz z udziałem w gruncie,
5. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy lokalu mieszkalnego położonego w Bulowicach przy ul. Bielskiej Nr 756/4 wraz z udziałem w gruncie,
6. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy lokalu mieszkalnego położonego w Bulowicach przy ul. Bielskiej Nr 756/5 wraz z udziałem w gruncie,
7. sprzedaży w trybie bezprzetargowym działek nr 4326/1 i 4338 obręb: Kęty-Stare Miasto,
8. sprzedaży w trybie bezprzetargowym działki nr 4618/3 obręb: Kęty-Stare Miasto,
9. oddania w dzierżawę części działki nr 6905/8 o pow. 50 m<sup>2</sup>, położonej w Kętach obręb: Północ na rzecz dotychczasowego dzierżawcy,
10. oddania w dzierżawę części działki nr 6905/8 i 6905/10 o pow. 70 m<sup>2</sup>, położonej w Kętach obręb: Północ na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

### DOM KULTURY W KĘTACH

#### ul. Żwirki i Wigury 2a

przyjmuje oferty na wynajem lokalu przy ul. Żwirki i Wigury 2a (dawne Biuro Podatkowe)

Powierzchnia użytkowa około 30 m<sup>2</sup>, wyposażenie w instalację wodnokanalizacyjną, elektryczną i grzewczą c.o.

Stawka wywoławcza **15,70 zł. za 1 m<sup>2</sup> (netto)** w tym ogrzewanie.

W zgłoszonej ofercie należy uwzględnić sposób zagospodarowania i wysokość proponowanego czynszu za 1 m<sup>2</sup> (netto).

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w sekretariacie Domu Kultury w Kętach ul. Żwirki i Wigury 2a

Dyrektor Domu Kultury zastrzega sobie prawo nie korzystania ze złożonych ofert bez podania przyczyny.

## Z sesji Rady Miejskiej

Na sesji Rady Miejskiej 28 maja radni podjęli uchwały w sprawie:

- wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej działki o pow. 218 m<sup>2</sup> w Kętach, przy ul. Konopnickiej, która poprawi warunki zagospodarowania przylegającej do niej nieruchomości,
- nabycia nieruchomości gruntowych celem realizacji zadania inwestycyjnego p.n. "Rozbudowa ul. M. Konopnickiej w Kętach". Uchwała umożliwiła nabycie przez Gminę nieruchomości niezabudowanych, położonych poza pasem drogowym, a niezbędnych pod rozbudowę drogi,
- zgody na zaciągnięcie zobowiązań w zakresie wydatków majątkowych przekraczających rok budżetowy. Środki finansowe w wysokości 1,111 mln zł przeznaczone zostaną na budowę chodnika od ul. Widok w Kętach do ul. Zamkowej w Bulowicach,
- likwidacji Samorządowej Placówki Wychowania Przedszkolnego w Malcu z dniem 31 sierpnia 2004 r. Od 1 września 2004 r. w miejsce zlikwidowanej placówki rozpocznie funkcjonowanie przedszkole niepubliczne,
- ustalenia sieci publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Kęty. Od 1 września Gmina Kęty prowadzić będzie 10 przedszkoli, pięć w Kętach, pięć w sołectwach (Bielany, Bulowice, Łąki, Nowa Wieś, Witkowice),
- nadania Gimnazjum nr 1 w Kętach imienia Feliksa Dyczkowskiego,
- szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, zwolnienia z opłat, trybu ich pobierania oraz zasad zwrotu wydatków za świadczenia z pomocy społecznej. Są to usługi prowadzone przez GOPS na rzecz mieszkańców naszej gminy, którzy nie są w stanie zapewnić sobie opieki,
- uchwalenia na 2004 r. Programu Współpracy Gminy Kęty z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,
- zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2004,
- zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Banku Gospodarki

Żywnościowej S.A. do 300 tys. zł z przeznaczeniem na dokończenie rozbudowy szkoły podstawowej o pomieszczenia Gimnazjum w Bulowicach. Pożyczka jest preferencyjna, a środki, o które Gmina się ubiega pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

### INTERPELACJE:

#### Radny Stanisław DRZYŻDŹYK

1. nawiązując do wzmoczonego ruchu samochodowego m.in. na ul. Żwirki i Wigury i nagminnego przekraczania przez kierowców dozwolonej prędkości, poprosił o wyjaśnienie, czy Policja posiada dyrektywy, na mocy których ma pouczać kierowców, a nie karać mandatami? Czy radar zakupiony przez gminę jest wykorzystywany?

Komendant Policji Piotr Dziekanowski wyjaśnił, że od początku roku do maja Policja wystawiła 20 mandatów karnych na podstawie odczytów z radaru zakupionego przez Gminę. Mandaty karne nakładane są za szczególnie brawurową jazdę i przekraczanie prędkości o ok. 15-20 km/godz. powyżej dopuszczalnej. Pouczenia stosowane są przy niższych przekroczeniach prędkości. Radar wykorzystywany jest przede wszystkim na drogach gminnych i powiatowych znajdujących się w obrębie osiedli i stref zamieszkania. Jest tendencja, by ilość mandatów karnych porządkowych i mandatów nakładanych w ruchu drogowym równoważyła się. Policja wystawia dużo mandatów karnych, biorąc pod uwagę również kolizje. Mandatów będzie jeszcze więcej i będą wyższe.

2. Na ulicy bocznej Legionów wymieniany jest ciąg gazowniczy, czy będzie robione odwodnienie oraz wymiana nawierzchni i czy mieszkańcy będą mogli się podłączyć do kanalizacji?

Odpowiadała wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska: jest to inwestycja kompleksowa, ujęta w budżecie. Będzie odwodnienie, nowa nawierzchnia i możliwość podłączenia do kanalizacji.

3. schody pod bankiem PKO, Muzeum i restauracją „Rogowa” w Rynku wymagają remontu.

Interpelacja zostanie rozpatrzona.

#### Radna Grażyna BILCZEWSKA

1. zapytała, czy możliwe jest przekształcenie placu targowego przy ul. Kazimierza Wielkiego w Kętach pod kątem wygospodarowania nowych miejsc parkingowych. Jest to sugestia niektórych właścicieli sklepów w Rynku, którzy proponują, by górną część pozostawić dla handlujących, dolną na parking.

Burmistrz Roman Olejarz zauważył, że targ jest potrzebny codziennie, a teren targowiska nie jest duży, dolną jego część jest już miejscem do parkowania. Jakaśkolwiek zmiana tego miejsca byłaby przebudową całego placu. Zaproponował wizję lokalną celem weryfikacji możliwości zmiany.

2. prosi o rozważenie możliwości wjazdu na ulicę Różaną od strony Bielska dla mieszkańców os. Królickiego. Kierowcy muszą objechać rynek, by wjechać na osiedle. Odcinek ulicy Królickiego od strony Sobieskiego jest ciągiem pieszym i wjazd tamtędy nie jest najbezpieczniejszy.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że jedynie zarządca drogi może przemałowac linię ciągłą na przerywaną, umożliwiającą wjazd na ul. Różaną, a wiąże się to ze zmianą organizacji ruchu. Powstanie nowej obwodnicy i zmniejszenie ruchu dostarczy gminie argumentów do występowania o taką zmianę.

3. słupy ogłoszeniowe na rynku są w opłakanym stanie, odnowienie ich poprawi wizerunek centrum miasta.

Wniosek przyjęto.

Radny Marek LISTWAN zapytał, czy w umowie zawartej z wykonawcą robót pokanalizacyjnych w Nowej Wsi istnieje zapis o sposobie egzekwowania niedbałego prowadzenia robót?

Wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska poinformowała, że umowa mówi o należyтым wykonywaniu robót i dotyczy całości zadania.

Burmistrz Olejarz dodał, że zwróci uwagę inspektorowi nadzoru, który reprezentuje inwestora w terenie na ten problem.

Radna Wiesława DRABEK-POLEK poprosiła o przygotowanie przez kierownika GZOZ na najbliższą sesję informacji o sytuacji

w gabinetach ginekologicznych, czasookresie przyjmowania pacjentek, zawartych kontraktach i ich realizacji.

Interpelacja zostanie przekazana kierownikowi GZOZ.

#### Radny Kazimierz BRZUSKA

1. wyraził niepokój związany z istotnymi różnicami w koncepcji kolorystycznej elewacji odnawianych kamieniczek, opracowanej przez Urząd i zatwierdzonej przez konserwatora.

Wiceburmistrz Anna Gacek-Bilczewska wyjaśniła, że właściciele kamienic uzgadniają kolory elewacji z Urzędem. Można wprowadzać w kolorystyce pewne korekty, jeśli nie odbiegają w sposób rażący od założonych w projekcie.

2. gmina Kęty należy do Euroregionu Beskidy, inne gminy na Podbeskidziu są oznakowane symbolami Euroregionu. W Kętach mogłyby się pojawić takie oznakowania w trzech miejscach: w Łękach, w Bulowicach i na granicy z Czańcem.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował, że gmina posiada odpowiednie tabliczki do zainstalowania, problem polega jednak na ich zamontowaniu, bowiem za reklamę w pasie drogowym (a tak traktowane są oznakowania miejscowości niebędące znakami drogowymi) trzeba płacić.

#### Radny Ryszard JANECZKO

1. mieszkańcy ul. Zielonej w Bulowicach są niezadowoleni z wykonania nakładki asfaltowej o szerokości 2 metrów na tej drodze i pytają kto zdecydował o takiej szerokości?

Burmistrz Roman Olejarz twierdzi, że gminy nie stać na budowanie dróg odległych od głównych traktów komunikacyjnych z zachowaniem wszystkich obowiązujących parametrów. Zapewnił, że na drodze nastąpi utwardzenie pobocza tłuczniem.

2. zastrzeżenie budzi stan deptaka od ul. Nad Brzegiem do centrum Bulowic. Skarpa wykonana z piasku osuwa się i splywa pod wpływem wody, studnia z betonu łuszczy się, brak barierki, wjazd na ul. Szkolną jest zawyżony, co powoduje zagrożenie dla ruchu drogowego, a woda spływająca z ul. Różanej i następnej

cd. na str. 8

## Z sesji Rady Miejskiej

tworzy prysznic dla przechodniów.

Pan Adam Hałatek, kierownik Wydziału URI zapewnił, że Wydział zajmie się nieprawidłowościami.

3. Telekomunikacja Polska SA montując drugą linię telefoniczną postawiła na działkach mieszkańców nowe słupy, nie likwidując starych, jest to duża uciążliwość.

Burmistrz Roman Olejarsz potwierdził ten fakt, ale gmina nie ma możliwości zmiany tego stanu.

### Radny Stanisław OLEARCZYK

1. poprosił o przygotowanie na kolejną sesję informacji o nowej organizacji opieki całonocowej.

Burmistrz Olejarsz zapewnił, że taka informacja zostanie przygotowana.

2. podziękował za naprawę przejazdu kolejowego na ul. Kościuszki i Legionów.

**Radny Lesław KU•MA** zapytał:

1. w jakim okresie zostanie dokończony remont pęknięć nawierzchni dróg gminnych metodą „natryskową”.

Pan Adam Hałatek wyjaśnił, że remont dróg metodą „natryskową” uzależniony jest od dobrych warunków atmosferycznych.

2. poprosił o wykonanie remontu nawierzchni przystanków autobusowych w Bułowicach (szczególnie w pobliżu granicy z Kętami)

Burmistrz Olejarsz poinformował, że remont zatok autobusowych znajdujących się w pasie jezdni jest w gestii administratora drogi.

### Radny Janusz SOŃTA

1. od kilku miesięcy karetka wypadkowa jest w złym stanie technicznym, często dochodzi do awarii, a czas naprawy jest coraz dłuższy. Karetkę zastępuje polonez, który nie spełnia norm. Apeluje do Rady Miejskiej, by zwróciła się do ZZOZ w Oświęcimiu o rozwiązanie problemu.

2. jaki ewentualny wkład finansowy wniosłaby Gmina Kęty do budowy obwodnicy Andrychów-Wadowice? W spotkaniu burmistrzów okolicznych gmin na temat budowy nowego układu komunikacyjnego uczestniczył również burmistrz Kęt.

Roman Olejarsz poinformował, że podczas spotkania przedstawiono jedną z koncepcji przebiegu obwodnicy Andrychowa, która jest wynikiem aktywności tam-

tejszych władz samorządowych.

3. jakie są przeszkody w budowie wiaty przystankowej w Biełanach?

Przewodniczący **Józef SKUDLARSKI** po raz kolejny zauważył, że wszystkie drogi powiatowe na terenie gminy są w bardzo złym stanie. Zapytał też, kto odpowiada za roboty powykonawcze po założeniu kabla telekomunikacji na Podlesiu, kto ma usuwać zniszczenia, które utrudniają przechodzenie po chodnikach.

Burmistrz Olejarsz odpowiedział, iż doprowadzenie do porządku po robotach inwestycyjnych liniowych terenów, przyległych do prywatnych posesji należy do wykonawcy robót, który powinien je wykonać w uzgodnieniu z właścicielami posesji.

Krystyna Kusak

9 czerwca 2004 r., wcześniej niż planowano, została zwołana kolejna sesja Rady Miejskiej. Powodem przesunięcia terminu była pilna konieczność przyjęcia Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Kęty, stanowiącego załącznik do składanych przez Gminę trzech wniosków zadań inwestycyjnych do Zintegrowanego Programu Rozwoju Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Termin składania wniosków wyznaczono na 14 czerwca.

Plan Rozwoju zaprezentował Burmistrz Roman Olejarsz. Plan zawiera ważniejsze działania gminy i uwzględniono w nim zadania realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego dofinansowane środkami zewnętrznymi, których Gmina nie jest inwestorem a beneficjentem. Stąd w zadaniach wspieranych dotacjami znajdują się: obwodnica północna, ul. Partyzantów i most na Sole. Przedsięwzięcia te są możliwe do zrealizowania przy sprzyjających okolicznościach. Plan będzie monitorowany przez samorząd co pół roku, ułatwi to m.in. przygotowanie projektu budżetu na przyszły rok. Plan koresponduje z programem gospodarczym, jest też zbieżny ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kęty i z budżetem realizowanym w roku bieżącym. W tym dokumencie oszacowano wartość zadań inwestycyjnych na kwotę ok. 69 mln zł. Taki rozmach jest możliwy ze względu na aktywne poszukiwanie środków zewnętrz-

nych. Z tym materiałem zapoznano się też środowisko gospodarcze.

W głosowaniu radni jednogłośnie przyjęli Plan.

Drugim ważnym punktem obrad było przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej wobec skargi Wojewody Małopolskiego na uchwałę RM o nieustaleniu obwodu dla Gimnazjum Powiatowego z 30 grudnia 2003 r.

Klub Radnych Prawicy zaproponował zdjęcie z porządku obrad tego punktu motywując to brakiem dostarczenia materiałów w ustawowym terminie oraz brakiem stanowiska w tej sprawie właściwej komisji. W głosowaniu wniosek został odrzucony.

Sekretarz Urzędu Zbigniew Pilarczyk omawiając stanowisko Rady Miejskiej w sprawie zaskarżenia przez Wojewodę uchwały Rady Miejskiej z 30 grudnia 2003 r. odmawiającej ustalenia obwodu Gimnazjum w Powiatowym Zespole nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach, w wersji zaproponowanej przez organ założy-

cielski, przytoczył najważniejsze dokumenty, tj: wspomnianą uchwałę, rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody z 6 lutego 2004 r., skargę Wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 24 maja 2004 r. oraz odpowiedź Rady wniesioną do Sądu na przedmiotową skargę podpartą projektem uchwały z 9 czerwca 2004 r. W odwołaniu wskazano na pełną sprzeczności motywację Wojewody, na której oparto zaskarżenie uchwały, m.in. na fakt, że Wojewoda zaskarża w uchwale brak regulacji, którą wcześniej w formie nadzoru uchylił.

Radny Maciej Hejnowicz zapowiedział do radnych, by w sytuacji jakiegokolwiek rozstrzygnięcia tej sprawy przez sąd, nie wracać do niej w aspekcie uregulowań prawnych. W przeciwnym razie prowadzić to będzie do eskalacji konfliktu.

Uchwała została podjęta przy 5 głosach sprzeciwu, bez głosów wstrzymujących się.

Radni podjęli też uchwałę w sprawie zaciągnięcia zobowiązań

przekraczających budżet gminy, a niezbędnych do zapewnienia projekcji finansowej zadań wniesionych do Zintegrowanego Programu.

### INTEREPACJE:

**Radny Lesław KU•MA** ponowil pytanie z poprzedniej sesji dotyczącej kontynuacji w Bułowicach remontów dróg techniką „natryskową”.

Pan Adam Hałatek, kierownik URI potwierdził, że remonty są kontynuowane.

**Radny Edward ŻMUDKA** zapytał, czy gmina ma podpisaną umowę na uprzątnięcie zwierząt potraconych przez samochody i gdzie mieszkańcy mają zgłaszać takie zdarzenia?

Pani Janina Zontek, kierownik Wydziału Rolnictwa poinformowała, że gmina ma umowę na uprzątnięcie i wywóz zwłok zwierząt, a zgłoszenia należy kierować do Straży Miejskiej.

**Radny Stanisław OLEARCZYK** poprosił o odpowiedź na interpelację z poprzedniej sesji w sprawie opieki całonocowej pacjentów w GZOZ.

Dyrektor GZOZ Jerzy Kmieciak obszernie poinformował o realizowanych przez zakład usługach ginekologicznych (odpowiadając tym samym na interpelację rad-



nej W. Drabek-Polek z poprzedniej sesji) i o podjętych krokach w celu zapewnienia pacjentom całodobowej opieki medycznej.

Poradnia ginekologiczna. GZOZ zatrudnia dwóch lekarzy ginekologów. Na początku br. jeden z nich pracował cztery razy w tygodniu, drugi dwa razy. Poradnia czynna była codziennie, pięć razy do południa, jeden raz po południu. Początkowo tegoroczny kontrakt na porady ginekologiczne został okrojony o 48% w stosunku do roku poprzedniego, co było powodem ograniczenia pracy jednego lekarza do trzech razy w tygodniu. Wskutek interwencji GZOZ w Narodowym Funduszu Zdrowia, zwiększono wartość kontraktu o 40.495 zł (tj. o 5.785 punktów). Dzięki temu GZOZ mógł przywrócić pracę ginekologów w wymiarze poprzednim. Obecnie poradnia ginekologiczna pracuje bez zakłóceń.

Opieka całodobowa. W 2003 r. opiekę dzienną i całodobową wyceniano osobno. Wartość opieki całodobowej wynosiła 6,6 zł na jednego pacjenta na cały rok. W 2004 r. kontrakt na usługi medyczne takiego wydatku nie przewidywał, mimo iż nakładał na ZOZ-y obowiązek jej zapewnienia. Stawka przeznaczona na opiekę dzienną miała wystarczyć również na opiekę całodobową. Protesty środowisk medycznych wobec takiego ustalenia spowodowały, że NFZ dołożył 7,8 zł na jednego pacjenta na cały rok wprowadzając do kontraktu aneks zabraniający przekazywania opieki całodobowej pogotowiu ratunkowemu. Wkrótce zmniejszył też stawkę do 6,6 zł na opiekę całodobową. W takiej sytuacji zakłady opieki zdrowotnej działające na terenie gminy (GZOZ, Hipokrates, zakład p. Bachniak z Bulowic), wypracowały porozumienie w sprawie sposobu jej zapewnienia i finansowania. Odzyskano pomieszczenia i sprzęt użytkowane przez pogotowie ratunkowe dla realizacji tych celów i dzięki temu opieka całodobowa będzie sprawowana w tym samym miejscu co do tej pory.

Opiekę całodobową zapewnia zespół składający się z dwóch lekarzy, pomocy ambulatoryjnej, pomocy wyjazdowej do domu pacjenta. Do dyspozycji ma samodzielną przychodnię w Oświęcimiu.

Krystyna Kusak

## JADWIGA ZIELIŃSKA + 26 maja 2004 r.

### Bilet powrotny z Mauthausen

Są na świecie rzeczy, których nie można zrozumieć. Są takie, których nie można kupić, ale jeśli się bardzo chce, można je osiągnąć. Wszyscy, którzy znają Kęty nawet jako tako, wiedzą, gdzie jest Sewerynowka. To na tym skrawku kęckiej ziemi mijają dzieciństwo Jadzi, jedynaczki Teresy i Antoniego Sewerynow (właścicieli dobrze prosperujących w owym czasie młyna i tartaku).

W okresie jej panierstwa mówiło się o niej Sewerynianka. Mimo że pochodziła z tzw. majątku, wychowana została w nieco spartański sposób. Chyba też dlatego całe swoje długie życie postępowała według maksymy, którą również wpajała swoim trzem córkom: *per aspera ad astra!* (przez ciemność do gwiazd). Już jako 10-letnia dziewczynka została oddana „na pensję” do Krakowa. W roku 1934 (miała 22 lata) przerwała studia prawnicze na UJ pod kierunkiem prof. Taubenschlaga i wyszła za mąż za nauczyciela państwowego gimnazjum w Kętach, Mariana Zielińskiego. Zaledwie kilka lat później wybuchła wojna. Wiosną 1940 roku, pod pozorem rozpoczęcia roku szkolnego, hitlerowcy aresztowali grono pedagogiczne gimnazjum i wywieźli do obozów koncentracyjnych. Mąż Jadwigi, Marian trafił do Mauthausen w Austrii. Fakt osadzenia męża w obozie koncentracyjnym Pani Jadwiga skomentowała krótko: „Ja go z obozu wyciągnę”, co ówczesni kęczanie kwitowali pukaniem się w czoło. Dzięki własnej determinacji, trochę koligacjom rodzinnym, świetnej znajomości języka niemieckiego (skończyła gimnazjum niemieckojęzyczne w Bielsku-Białej) i wyzbyciu się całej rodzinnej biżuterii, dopięta swego. Pan Marian Zieliński, jako pierwszy z kęckich nauczycieli, wrócił z obozu o wyjątkowo trudnych warunkach (praca w kamieniołomach i przy budowie fabryki zbrojeń). W Kętach szok, niedowierzanie i zarazem nachalne pytania: co trzeba zrobić? Ile trzeba dać, żeby kogoś wyciągnąć z lagru? Pani Jadzia na pytanie, jak tego dokonała, odpowiadała niezmiennie: ponieważ byłam żoną.

Pani Zielińska prawie do samego końca cieszyła się dobrym zdrowiem, nie potrzebowała okularów, dobrze słyszała, miała świetną pamięć i kondycję fizyczną (do kościółka Klarysek wręcz biegła). Zwracało uwagę w jej postawie to, że do nikogo nie chowała urazy: ani do Niemców za gehennę męża, ani do człowieka, który podpalił w czasach stalinowskich jej rodzinny tartak. „Ja akceptuję ludzi takimi, jakimi naprawdę są, a nie jakimi chciałybym, żeby byli” - mawiała.

Z głębokim żalem informuję, że pogrzeb Pani Jadwigi Zielińskiej z domu Sewerynow odbył się w przeddzień święta Zesłania Ducha Świętego, 30 maja 2004 roku. Pochowana została na kęckim cmentarzu w rodzinnym grobowcu.

Wspominał Adam Kruczałak

## Pszczelarstwo - praca, nauka, przyjemność

Pierwszego czerwca 2004r. w Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach otwarto wystawę „Pszczelarstwo wczoraj i dziś”. Wystawa zorganizowana została w ramach programu obchodów 70-lecia Koła Pszczelarzy w Kętach, a honorowy patronat nad nią objął Burmistrz Gminy Kęty.

Uroczysta inauguracja – poprzedzona symbolicznym zapaleniem znicza w intencji zmarłych pszczelarzy na kęckim cmentarzu oraz wykonaniem wspólnego zdjęcia na płycie rynku - wypadła okazale. Spotkanie rozpoczął prezes Koła Pszczelarzy w Kętach, Błażej Banaś, który z okazji jubileuszu wręczył okolicznościowe dyplomy. Uhonorowane zostały osoby zaangażowane w rozwój pszczelarstwa w naszym regionie. Tego wieczoru w kęckim muzeum gościli przedstawiciele najwyższych władz Polskiego Związku Pszczelarskiego, na czele z prezydentem, Tadeuszem Sabatem, reprezentanci wojewódzkich i regionalnych związków oraz kół pszczelarskich. Oficjalną część zakończył wykład Tadeusza Sabata.

Koło Pszczelarzy w Kętach zostało założone w roku 1933 jako Oddział Małopolskiego Związku Pszczelnictwa we Lwowie. Dokumentem z 23 stycznia 1934 roku Burmistrz Magistratu Królewskiego Wolnego Miasta Kęty potwierdza ten fakt. Obecnie koło zrzesza 47 członków, z czego 17 ma tytuł mistrza pszczelarskiego. Pszczelarze z Kęt

posiadają 557 pszczelich rodzin, a przeciętna wielkość pasieki to 15 pn.

Działalność koła w Kętach obecnie skupia się głównie na wspomaganie pracy pszczelarzy - rozprowadzaniu cukru i lekarstw dla pszczoł oraz sadzeniu drzew miododajnych. Członkowie Koła Pszczelarzy organizują szkolenia i wycieczki tematyczne.



Z optymizmem patrzą w przyszłość:

- *Mamy oddanych ludzi, a do koła zapisują się nowi pszczelarze. Są to często młode osoby, dzięki którym widzimy, jak starannie kultywowane są tradycje pszczelarstwa w rodzinach - mówił prezes Błażej Banaś.*

Na wystawie w kęckim muzeum, którą można było oglądać do jede-

nastego czerwca, znalazło się wiele ciekawych eksponatów: sprzęty pszczelarskie sprzed lat oraz urządzenia, dzięki którym dawniej pozyskiwano miód, pyłek kwiatowy, kiel i mleczko pszczele. Zwiedzający mogli podziwiać również bogaty zestaw specyfików lekarskich i kosmetycznych, wytwarzanych na bazie produktów pszczelich.

Ekspozycja skierowana była do wszystkich zainteresowanych, lecz organizatorzy ze szczególną radością witali szkolne wycieczki (na zdj. B. Banaś z małymi gośćmi wystawy). Ich uczestnicy byli bowiem bardzo zaciekawieni wszelkimi aspektami pracy dzielnego bartnika. Zadawali także wiele pytań - na szczęście zawsze uzyskiwali wyczerpującą odpowiedź, ponieważ przewodnikami po wystawie byli doświadczeni pszczelarze.

Pszczelarska ekspozycja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta i gminy. Odwiedziło ją wiele osób i profesji, chwaliły zarówno temat wystawy jak i samą jej organizację.

TN

## Aby pamięć o bohaterach tej bitwy nie odeszła w zapomnienie...

*„To było dawno temu,  
Odległy czasu szmat...  
Uwierzyć wprost nie sposób,  
Że to sześćdziesiąt lat.”*

M. Hemar



Poczet Sztandarowy SP nr 2 w Kętach na cmentarzu w Bolonii

Oto już 10 maja delegacja nauczycieli i uczniów z poczem sztandarowym uczestniczyła w uroczystości nadania imienia Bohaterów Monte Cassino oraz poświęcenia sztandaru w Gimnazjum nr 16 w Zabrzu. To wielka chwila i radość, że krąg szkół noszących to imię ciągle się powiększa, a współpraca między nimi w duchu krzewienia patriotyzmu stale się pogłębia.

Centralnym punktem uroczystości upamiętniających 60. rocznicę krwawej bitwy, było spotkanie 18 maja kombatanów z władzami państwowymi oraz zaproszonymi gośćmi we Włoszech, na cmentarzu żołnierzy poległych w czasie walki o wzgórze i klasztor. Tam właśnie oddano hold tym, którzy polegli oraz tym, którzy przeżyli. Nie zabrakło również delegacji z naszej szkoły z dyrektorem, panem Jackiem Bakalarkim. Oto garść wrażeń z tego pobytu:

„Zanim dotarliśmy do celu naszej podróży, to znaczy na Monte Cassino, odwiedziliśmy wcześniej inne cmentarze, w Bolonii, Loretto i Casamassima, na których spoczywają żołnierze polscy polegli we Włoszech. Złożyliśmy tam kwiaty i zapaliliśmy znicze, oddając cześć ich pamięci”.

W trzecim dniu wyprawy, 17 maja, po raz



Medale dla nauczycielek SP nr 2: Anny Tatar i Małgorzaty Cwiertni

pierwszy ujrzelśmy klasztor i cmentarz na Monte Cassino. Dopiero tutaj uświadomiliśmy sobie, jak trudne i niebezpieczne było zadanie, które postawiono przed polskimi żołnierzami. Strone zbocza wzgórze i wysoko, w oddali ruiny klasz-

toru, dzisiaj otwarte dla zwiedzających, wtedy rażące ogniem karabinów maszynowych. Ujrzelśmy „ten rząd białych krzyży”, o którym śpiewamy w hymnie szkoły. Wszystkie jednakowe, wszystkie skłaniające do zadumy nad tajemnicą bohaterskiej śmierci. Nie zabrakło też czerwonych maków, tak ściśle związanych z symboliką tego miejsca. Dzień czwarty, 18 maja to uroczystości z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Aleksandra Kwaśniewskiego, byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, pana Ryszarda Kaczorowskiego, innych przedstawicieli władz państwowych, kombatanów z całego niemal świata. A wśród nich my, delegacja Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach i nasz sztandar wśród licznych pocztów

toru, dzisiaj otwarte dla zwiedzających, wtedy rażące ogniem karabinów maszynowych. Ujrzelśmy „ten rząd białych krzyży”, o którym śpiewamy w hymnie szkoły. Wszystkie jednakowe, wszystkie skłaniające do zadumy nad tajemnicą bohaterskiej śmierci. Nie zabrakło też czerwonych maków, tak ściśle związanych z symboliką tego miejsca. Dzień czwarty, 18 maja to uroczystości z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Aleksandra Kwaśniewskiego, byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, pana Ryszarda Kaczorowskiego, innych przedstawicieli władz państwowych, kombatanów z całego niemal świata. A wśród nich my, delegacja Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach i nasz sztandar wśród licznych pocztów



Ewa Sikora, organizatorka Konkursu Plastycznego i uczennica kl. III d, Alicja Korczyk w Warszawie 25 maja br.

sztandarowych. I chociaż stanie na baczność przez 4 godziny w gorącym słońcu Włoch było męczące, to czuliśmy radość i dumę, że tu jesteśmy. To niepowtarzalne chwile, uwieńczone pamiątkowym zdjęciem z panią prezydentową Jolantą Kwaśniewską oraz żoną generała Andersa, panią Ireną Anders. W następnym dniu kolejne wzruszające chwile na placu św. Piotra w Rzymie podczas spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Papież przemówił do nas w języku polskim i pobłogosławił wszystkich zgromadzonych, a my trzymaliśmy wysoko polską flagę z napisem Kęty. Wróciliśmy z Włoch pełni wrażeń i bogatsi duchowo”.

Kończącym akcentem obchodów 60 rocznicy bitwy o Monte Cassino był zlot młodzieży szkolnej i harcerskiej, zrzeszonej w Klubie Przyjaciół, Szkół i Organizacji Monte Cassino, który odbył się w Warszawie 25 maja. Delegacja SP nr 2 wraz z poczem sztandarowym uczestniczyła najpierw w konferencji naukowej „Boje polskie na Zachodzie w 1944 roku”. O godzinie 17.00. w



Minister Edukacji Narodowej i Sportu Miroslaw Sawicki wręcza nagrodę Alicji Korczyk za zdobycie II miejsca w Konkursie Plastycznym

Muzeum Wojska Polskiego odbyła się ceremonia wręczenia nauczycielom i wychowawcom medali i odznaczeń za zasługi w kształtowaniu obywatelskich postaw młodzieży. Wśród odznaczonych znalazły się: pani Janina Sordyl, pani Krystyna Kasperczyk-Skudlarska, pani Anna Tatar i pani Małgorzata Cwiertnia.

Podsumowano również trzy ogólnopolskie konkursy ogłoszone w związku z 60 rocznicą bitwy o Monte Cassino: Konkurs Plastyczny „I poszli i udał się szturm” (pod patronatem Burmistrza Gminy Kęty), przeprowadzony przez panią Ewę Sikorę, nauczycielkę plastyki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach, w którym II nagrodę zdobyła uczennica klasy III, Alicja Korczyk; Konkurs Literacki oraz Konkurs na Scenariusz Programu Artystycznego z okazji 60 rocznicy bitwy, w którym I miejsce zdobył scenariusz opracowany przez panie: Alicję Gąsiorek, Jolantę Nycz, Izabelę Pukowiec i Ewę Sikorę, nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach. Według tego scenariusza panie przygotowały uroczystość z okazji Święta Szkoły 7 maja 2004 roku.

Obchody zakończyły się apelem poległych pod Pomnikiem Bitwy o Monte Cassino. Ta podniosła uroczystość, w czasie której wezwano do apelu żołnierzy poległych na różnych frontach II wojny światowej, złożono wieńce i kwiaty oraz uczczono pamięć poległych salwą honorową, zrobiła na uczestnikach duże wrażenie.

Zakończyły się obchody 60. rocznicy bitwy o Monte Cassino, lecz tradycje związane z imieniem Szkoły Podstawowej nr 2 będą nadal kultywowane, gdyż prawda o tamtych wydarzeniach jest przekazywana młodzieży nie tylko z okazji wielkich rocznic.

opr. SP nr 2

## Koncert Wiosenny

Dnia 18 maja bieżącego roku w Domu Katolickim w Kętach miało miejsce bardzo ciekawe wydarzenie, tym cenniejsze, że przygotowane przez małych obywateli naszego grodu - uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach.



Był to koncert składający się z dwóch części, który w tym dniu wysłuchali i obejrżeli: dyrekcja, nauczyciele i uczniowie „Jedyńki”. W pierwszej zaprezentowano muzykę klasyczną, a druga poświęcona była muzyce rozrywkowej, okraszona pokazem tańca. Dobór repertuaru zapewnił pełnię doznań estetycznych każdemu z odbiorców. Dość wspomnieć, że wśród kompozytorów, których dzieła prezentowano byli: Ludwig van Beethoven, Antonio Vivaldi, Wolfgang Amadeusz Mozart, Józef Haydn. Dla preferujących muzykę „Jekka, łatwą i przyjemną” wykonywano utwory z repertuaru Urszuli, Krzysztofa Krawczyka, grupy Lombard oraz piosenki tradycyjne.

Pomysłodawczynią oraz organizatorką imprezy była p. Elżbieta Sztefko - nauczycielka muzyki w SP 1. Ona też dobrała repertuar oraz zadbała o resztę szczegółów. Wszystkie dzieci biorące udział w koncercie w charakterze wykonawców uczą się gry na instrumentach lub tańca na zajęciach pozaszkolnych. Dzięki pomysłowi oraz determinacji pani Sztefko mogły zadebiutować przed większym audytorium niż krąg najbliższych. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak wielki ładunek dydaktyczny niesie w sobie taka możliwość, tak dla dzieciaków występujących, jak i słuchających. Niektórzy przekonali się, że muzyka klasyczna to wcale nie nudna, a inni, być może, poszukają w sobie ukrytych talentów i pójdą w ślady artystów. Najlepszym dowodem, że pomysł nie trafił w próżnię, był fakt, że po koncercie jeden ze szkolnych lobuziaków zamiast „Paktofoniki” pogwizdywał „Dla Elizy”. Nieistotne, czy znał tytuł lub nazwisko kompozytora, grunt, że było „fajne”. To znak, że muzyka trafiła

pod strzechy...nieuporządkowanych czupryny naszych kochanych milusińskich.

19 maja o godz. 17.00 koncert obejrżeli przedstawiciele władz gminnych: burmistrz Roman Olejarsz, kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych, Zbigniew Jarosz, przedstawiciele duchowieństwa z zawsze życzliwym proboszczem księdzem Franciszkiem Knapikiem, dyrekcja Domu Kultury w Kętach, dyrektorzy szkół z terenu gminy, pracownicy muzeum w Kętach, przedstawiciele służby zdrowia, a także rodzice i krewni dzieci występujących na scenie.

A oto mali wirtuozi: **Katarzyna Gawęda, Justyna Wieczorek** (skrzypce); **Róża Chrapkiewicz, Agnieszka Łataś, Michał Gieleciak, Paweł Hareźniak, Piotr Wojewodziec** (piano); **Marcelina Christ, Dorota Górka, Agnieszka Łataś, Michał Joneczko, Kamil Radwan** (keyboard); **Patryk Lysoń** (akordeon).

Śpiewali następujący artyści: **Dorota Gawęda, Marzena Kantyka, Anna Królicka, Klaudia Krzemięń, Katarzyna Szymba, Katarzyna Wiktor, Maria Wójcik, Patryk Lysoń**. Mogliśmy też podziwiać prezentację walca angielskiego oraz tańców latynoamerykańskich w wykonaniu **Anny Błasiak i Przemysława Błasiaka**.

Wszyscy wymienieni młodzi artyści zasługują na gratulacje oraz słowa uznania. Choć poziom umiejętności był różny, najważniejsza jest chęć prezentowania swoich umiejętności i dążenie do wirtuozerii wykonania. Mamy nadzieję, że impreza ta wpisze się na stałe do kalendarium i będzie kolejnym punktem na kulturalnej mapie naszej gminy.

Ewa Szafran

## Sposób na rozwój dziennikarskich zainteresowań

Nauczyciele, którzy podjęli się prowadzenia szkolnej gazetki, mają świadomość, ile wysiłku wymaga cykliczne jej wydawanie. Przede wszystkim znaleźć trzeba grupę młodych pasjonatów, którzy – pomimo szkolnych obowiązków, zajęć pozalekcyjnych, przygotowań do konkursów, imprez okolicznościowych, testów itd. – znajdują czas na redagowanie swojego pisma. Niezbędne u młodych redaktorów jest swobodne posługiwanie się różnymi formami wypowiedzi, lekkie pióro, czytanie i szerokie zainteresowania.

Przy Gimnazjum nr 2 w Kętach już od czterech lat wydawana jest gazetka „Sowa”. Wokół niej wciąż gromadzą się młodzi ludzie, którzy spełniają wymienione wyżej wymagania. Dzięki temu gimnazjalny miesięcznik cieszy się poczytnością i nie narzeka na brak zainteresowania. Na 32 stronach gazetki znajdują się między innymi materiały z życia szkoły. Powstaje w ten sposób swoista kronika, która dokumentuje osiągnięcia młodzieży i jej opiekunów.

Pismo posiada stale rubryki, prezentuje wiadomości z różnych dziedzin wiedzy i wdraża do własnej twórczości. Nie ma w nim przedruków. W bieżącym roku w rubryce: „Pokłosie konkursów literackich” uczniowie mogli zapoznać się z pracami kolegów, których prace wyróżniono w przeróżnych zmaganiach konkursowych.

Ostatni numer „Sowy” poświęcony został zagrożeniom, z jakimi może zetknąć się młodzież w szkole i poza nią. Cieszy to, że młodzi ludzie dostrzegają niebezpieczeństwa, wskazują na nie i przestrzegają przed nimi w sposób daleki od schematów i niekonwencjonalny.

„Sowa” została dostrzeżona dwukrotnie w konkursie gazetek szkolnych w Oświęcimiu – II miejsce (2003 r.) i III miejsce (2004 r.). Zadowoleniem może napawać fakt, że wychowankowie gimnazjum, pracując w komitecie redakcyjnym, uczą się obiektywizmu, rzetelności, systematyczności, spostrzegawczości, odpowiedzialności, pracy z komputerem, szlifują swe literackie talenty i rozwijają zainteresowania.

Opiekunki „Sowy”

B. Brzuska i K. Wadoń

## Kopciuszek dla Mam

27 maja w Szkole Podstawowej w Malcu odbyło się niecodzienne spotkanie. Dzieci z klasy III zaprosiły tego popołudnia do szkoły swoje mamy na specjalny program artystyczny, który przygotowały pod kierunkiem pani Alicji Karkoszki-Gandzel.

Najpierw wzruszone mamy wysłuchały montażu słowno-muzycznego pt. „Za co kocham moją mamę”, a następnie przypomniły sobie najpiękniejszą z bajek świata – opowieść o ślicznym i skromnym Kopciuszku, brawurowo odegraną przez swoje pociechy. Warto podkreślić, że zainicjowano nie tylko o odpowiednie przygotowanie dzieciaków do „scenicznych” występów, ale także o bogatą scenografię i kostiumy.

To uroczyste przedstawienie dzieci zaprezentowały także swoim młodym kolegom i koleżankom – pierwszszkom, a także wychowankom Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kaczynie i Filii z Kęt.

tekst i fot. jk



## Europa w szkole

21 maja 2004 r. w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego wręczono nagrody laureatom Europejskiego Konkursu Szkolnego „Europa w szkole”. Konkurs odbywa się pod patronatem Rady Europy, Wspólnoty Europejskiej i Europejskiej Fundacji Kultury. Organizatorem polskiej edycji jest Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, a honorowy patronat objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

W 51. edycji konkursu w Europie, a 13. w Polsce, wzięło udział około 75 tys. uczniów z całego kraju. W tym roku odbył się on pod hasłem: „Rozumienie Europy przez kulturę i sport”.



Konkurs adresowany jest do uczniów w wieku od 4/5-21 lat ze wszystkich typów szkół. Jego celem jest krzewienie idei jednoczącej się Europy, włączenie się dzieci i młodzieży w kształtowanie ogólnoeuropejskich wartości i wykorzystanie kultury jako uniwersalnego środka porozumiewania. Warunkiem uczestnictwa było wykonanie pracy plastycznej, pisemnej, komputerowej, fotograficznej lub filmowej indywidualnie lub grupowo. Tematy dla poszczególnych grup wiekowych opracowało Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu.

Konkurs składał się z trzech etapów: szkolnego, wojewódzkiego i ogólnopolskiego. Do etapu wojewódzkiego nasza szkoła przesłała 15 prac plastycznych i 3 prace komputerowe. Były to prace z najmłodszej grupy wiekowej, wykonane pod kierunkiem p. Zofii Drabek. Ich tematyka obejmowała dwa zagadnienia: „Moja ulubiona bajka” i „To było niezwykle przeżycie sportowe”. Jedną z tych prac została nagrodzona w Krakowie i przesłana do następnego etapu - ogólnopolskiego. Jej autorem jest Bartosz Kasolik, uczeń kl. II b Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach.



Bartosz znalazł się również wśród laureatów finału konkursu ogólnopolskiego. Wykonana przez niego grafika komputerowa (powyżej) była jedną z trzech nagrodzonych prac w jego grupie wiekowej.

Zofia Drabek

## Ośmielili się być mądrymi

Tegoroczne podsumowanie gminnych konkursów organizowanych przez Gimnazjum nr 1 w Kętach przebiegało pod hasłem „Ośmielajcie się być mądrymi” i trzeba przyznać, że gimnazjaliści zmagający się w czterech różnych dziedzinach, takimi się okazali.

Laureatką II Gminnego Konkursu Języka Angielskiego „Do You Speak English?” została Magdalena Kotlarczyk z Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach przed Maciejem Chrapkiewiczem i Agnieszką Bizukoją z PZ nr 11 im. St. Wyspiańskiego w Kętach. Drużynowo I miejsce zajął Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach.

W I Gminnym Konkursie Języka Polskiego „Rozumiem to, co czytam” ponownie pierwsze miejsce zajęła Magdalena Kotlarczyk z Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach. Drugie przypadło Inez Wierzbie z Gimnazjum nr 1 w Kętach, a trzecie Marcinowi Jończykowi z Gimnazjum nr 2 w Kętach. Drużynowo wygrało Gimnazjum nr 2 w Kętach. W III Gminnym Konkursie Języka Niemieckiego „I TY zostań Europejczykiem” I miejsce zajęła Joanna Nycz z Gimnazjum nr 1 w Kętach, wyprzedzając Tomasza Pabisia i Annę Lachendro z Gimnazjum nr 2 w Kętach. Drużynowo w tym konkursie zwyciężyła kęcka „dwójka”. W III Gminnym Konkursie Informatycznym wygrała Agata Porębska z Gimnazjum nr 1 w Kętach przed Dariuszem Lisickim i Rafałem Litwińskim z Gimnazjum w Nowej Wsi. Drużynowo pierwsze miejsce ex aequo zajęło Gimnazjum nr 1 w Kętach i Gimnazjum w Nowej Wsi. Zdobyciom najlepszych miejsc w czterech konkursach gratulował Burmistrz Gminy Kęty, Roman Olejzarz, Kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych, Zbigniew Jarosz oraz dyrektor gimnazjum, Mirosława Kadłubicka (na zdj.). Finaliści otrzymali z ich rąk dyplomy, nagrody rzeczowe oraz puchary. Zebrani uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy szkół i przedstawiciele władz wysłuchali interpretacji wierszy i piosenek w wykonaniu gimnazjalistów „jedynek”.

Przy okazji podsumowania pragniemy poinformować społeczność Kęt, że nie tylko inicjujemy i organizujemy, ale sami uczestniczymy w wielu konkursach na różnych szczeblach. Dziś, u progu końca roku szkolnego, możemy pochwalić się wieloma osiągnięciami. Piśszemy jednak o tych najważniejszych, bowiem nie sposób byłoby wymienić wszystkich.

I tak mamy w tym roku szkolnym czterech finalistów małopolskich konkursów przedmiotowych i artystycznych: III Małopolskiego Konkursu Matematycznego dla gimnazjalistów - Marcin Matyszkowicz; II Małopolskiego Konkursu z Historii dla gimnazjalistów - Radosław Janeczko; Małopolskiego Konkursu Biologicznego dla gimnazjalistów - Inez Wierzba; V Powiatowych Eliminacjach Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Młodzieży Gimnazjalnej - Magdalena Drabek. Uczennica Agata Kolasa została laureatką VI Konkursu Matematycznego o Puchar Dyrektora V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej. Uczniowie: Joanna Nycz, Agata Kolasa i Sebastian Matusiak zakwalifikowali się do etapów rejonowych konkursów małopolskich.

Tradycyjnie już w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur 2004” uczniowie naszego gimnazjum uzyskali świetne wyniki: To-

masz Zaręba - wynik bardzo dobry, a wyróżnienie - Agata Kolasa.

Niemale sukcesy osiągnęliśmy również w konkursach o charakterze gminnym: Gminny Konkurs Wiedzy o Wspólnocie Samorządowej Gminy Kęty - I miejsce Radosław Janeczko, III - Tomasz Kłęczar; pierwsze zawody wędkarskie - Daniel Bardas - I miejsce; IV Konkurs Wiedzy Astronomicznej i o Mikołaju Koperniku - III miejsce drużynowo: w składzie Katarzyna Kozieł, Kinga Januszka i Tomasz Kłęczar; III Gminny Konkurs Recytatorski „Od szóstej klepki...”; Konkurs plastyczny o Mikołaju Koperniku - I miejsce: Karolina Zoń i Urszula Karkoszka; eliminacje miejsko-gminne XXVII Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego - III miejsce, drużyna w składzie: Agata Porębska, Tomasz Kłęczar i Sebastian Kierpiec; VI Festiwal Piosenki Religijnej Psallite Deo - II miejsce Karolina Blika.

Nasi uczniowie wzięli również udział w V Lidze Gimnazjalnej: konkurs krajoznawczy „Znów wędrujemy ciepłym krajem” - III miejsce, Katarzyna Arkuszewska, Iga Pruszyńska, Marta Czerwień; konkurs „Europejskie impresje” - II miejsce za prezentację Wielkiej Brytanii, konkurs recytatorski „Liryka, liryka, tkliwa dynamika - dwa III miejsca: Agnieszka Mleccko, Magdalena Drabek;



konkurs plastyczny „Ocalić od zapomnienia” - II miejsce: Marcin Matyszkowicz oraz trzy wyróżnienia: Karolina Karkoszka, Karolina Handzlik i Wiktoria Nowak. Ogólnie jako szkoła zajęliśmy II miejsce.

Mamy również nie małe sukcesy w sporcie: I miejsce w I Mistrzostwach Szkół Gimnazjalnych w Płymaniu Zespołowym; I i II miejsce w Powiatowej Gimnazjadzie Młodzieży Szkolnej; II miejsce w Międzynarodowym Biegu o Puchar Burmistrza Gminy Kęty; III miejsce w Rejonowej Małopolskiej Gimnazjadzie Młodzieży. Jeden z naszych uczniów, Kacper Rajda, poszczycić się może, m.in. I miejscem w X Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych, I miejscem w Judo Mężczyzn - Najlepszy Zawodnik, II miejscem w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Juniorów Młodszych w Judo, II miejscem w OTK Grand Prix Polski w Judo Juniorów i Juniorów Młodszych, II miejscem w Otwartych Mistrzostwach Judo Juniorów Województwa Małopolskiego.

Gratulujemy naszym uczniom wspaniałych osiągnięć i przesyłamy wszystkim młodym ludziom cudowne sformułowanie siedmiu mędrców greckich: *od młodości obieraj mądrość za towarzyszkę życia.*

Jolanta Wójcikiewicz

## Dziękuję Ci, mamo

światło łagodności

### Przed przystanią naszego domu

26 maja po wieczornej mszy świętej młodzież gimnazjum nr 2 w Kętach zaprezentowała w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa montaż poetycko-muzyczny z okazji Dnia Matki. Słowo mówione przeplatane było pieśniami w wykonaniu szkolnego zespołu wokalnego oraz solistki, a także popisami młodych instrumentalistów. Frekwencja dopisała, kościół pełen był mam, które nie kryły wzruszenia i z pełnym sercem i łezką w oku słuchały muzycznych i słownych podziękowań. Liczna reprezentacja młodzieży gimnazjalnej spontanicznie i szczerze wyrażała swoje uczucia. To niewątpliwie zasługa nauczycieli pracujących w tej szkole – skutecznie rozwijających artystyczne talenty swoich wychowanków. Uroczystości towarzyszyły piękne słowa, nastrojowa muzyka, czytelne przesłanie, niezapomniana atmosfera. Na zakończenie każda z przybyłych mam otrzymała symboliczną różę. Któżż z nich w dniu swojego święta nie poczuła się szczęśliwa, gdy usłyszała takie wyznaczenie: „Jesteś nieba porannym błękitem, jesteś życia naszego słońcem.”

(...) Oddając więc Tobie, Matko,  
hold i cześć największą  
dziękując Ci  
za to, że jestem,  
za noce nieprzespane  
nad moją kołyską,  
za BOGA wlanego w me serce,  
za życie Twoje dla mnie oddane,  
dziękuję Ci za wszystko  
MAMO.

(Autor anonimowy)



## Święto Sportu

23 maja 2004r. był dla naszych uczniów dniem wesołym i pełnym wrażeń. Tradycyjnie, bo już po raz trzeci organizowaliśmy Święto Sportu. Dzięki uprzejmości prezesa TS Hejnał, pana Mariana Jabłońskiego mieliśmy do dyspozycji cały stadion. W imprezie na stadionie wzięło udział około 330 uczniów klas IV-VI, a młodsze dzieci z klas I-III świętowały w tym czasie Dzień Dziecka.

Organizatorami Święta Sportu byli nauczyciele wychowania fizycznego: p. Bożena Pietracz, p. Elżbieta Sztefko, p. Jan Sikora i p. Marek Skalak, którzy opracowali program zawodów, przygotowali dyplomy, medale, przeprowadzili wszystkie konkurencje. Pozostali nauczyciele dbali nad bezpieczeństwem dzieci, dopinając swoich uczniów, pomagali w sędziowaniu. Panowała miła, sportowa atmosfera, wesołość, wspomagana muzyką oraz dobry, sportowy komentarz p. Mariana Stasiowskiego. Opiekuńczą zapewniała higienistka szkolna, pani Jolanta Jabłońska.

Na otwarcie zawodów przybyli: Burmistrz Miasta Kęty, pan Roman Olejarz, Kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Sportowych UG pan Zbigniew Jarosz oraz gospodarz obiektu – prezes T.S. „Hejnał” Marian Kubaś. Rodziców reprezentował przewodniczący Komisji Rodziców, pan Marek Badowski.

Uczniowie rywalizowali ze sobą w grupach wiekowych w następujących konkurencjach: bieg 100m, skok w dal, sztafeta 4x100 m, przeciąganie liny, konkurs latawca. W dyscyplinach sportowych każdą klasę reprezentowały drużyny w składzie: 2 dziewczynki i 2 chłopcy, a ich wyniki zostały przeliczone na punkty wg ogólnopolskich tabel z trójboju i czwórboju szkół podstawowych, natomiast w przeciąganiu liny zespół klasowy składał się z 5 dziewczynki i 5 chłopcy. Ponadto, każda klasa wykonała latawiec – oceniano jego konstrukcję, estetyczny wygląd i unoszenie w powietrzu, a uzyskane punkty zaliczane były do punktacji ogólnej. Suma punktów zdobyta przez zawodników we wszystkich konkurencjach decydowała o wyniku końcowym klasy.

Puchary Dyrektora Szkoły trafiły do klas, które uzyskały najwyższą liczbę punktów w swojej grupie wiekowej: IV a - 382p., V c - 627p., VI d - 730p.

Podczas zawodów wręczono ponadto: 90 medali za miejsca od I do III w każdej grupie wiekowej; dyplomy za miejsce od I do V w każdej grupie wiekowej. Dyplomy i medale zawodniczy otrzymali w Radzie Rodziców oraz państwu Zofii i Józefowi Iskierkom. Dziękujemy!

Aleksandra Stec

## Ortograficzne zmagania trzecioklasistów



Rozstrzygnięto konkurs ortograficzny dla uczniów klas trzecich SP nr 2 w Kętach. W ostatnim tygodniu maja zmagania z polską pisownią podjęło 16 finalistów konkursu. Mistrzem ortografii została Paulina Lach z III a (na zdj.). Za ledwie pół punktu mniej miała Dominika Filisek z III b. Trzecie miejsce należy do Marzeny Gardyńskiej również z klasy III b.

Szkolny Konkurs Ortograficzny to pomysł nauczycielki Lucyny Kadłubickiej i Haliny Jarosz, które go przygotowały i przeprowadziły. Zmagania trzecioklasistów o miano Mistrza Ortografii przebiegały w trzech etapach. Pier-

wszy miał miejsce końcem marca i wzięło w nim udział 117 uczniów. Trzecioklasiści pisali tekst dyktanda. Do kolejnego etapu przeszło 30 uczniów. Drugie spotkanie miało charakter rywalizacji międzyklasowej. Uczniowie rozwiązywali krzyżówki, pisali dyktando, tłumaczyli zasady pisowni wyrazów. Najlepsi przeszli do finału.

—Uczniowie bardzo poważnie potraktowali udział w pierwszym w życiu konkursie. Chęć rywalizacji zmotywowała ich do głębszego zainteresowania się polską ortografią i zmusiła do poszerzenia wiedzy i umiejętności w tym zakresie — mówi Halina Jarosz. Najlepsi znawcy zasad ortograficznych otrzymali nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy finału pamiątkowe dyplomy.

MIG

## Z Matką przez wieki

Niedziela, 23 maja 2004r. Do Dnia Matki zostały jeszcze trzy dni, tymczasem w Kawiarni Literackiej „Pod Aniołami” przy kęckim Klasztorze OO. Franciszkanów już można było poczuć niezwykłą atmosferę tego święta. Uczniowie pierwszej klasy humanistycznej Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego, pracujący pod kierunkiem polonisty Marka Cisińskiego, tam właśnie przedstawili specjalnie na tę okazję przygotowany program artystyczny, na który, obok matek oczywiście, zaprosili pozostałych członków swoich rodzin, wychowawców i znajomych. Mała, kameralna sala była więc wypełniona po brzegi.

W nastroju wieczorku zatytułowanego „Z Matką przez wieki” wprowadzili nas słowa Juliusza Słowackiego: *W ciemnościach postać mi stoi matczyna...*, które stały się motywem przewodnim całego wydarzenia – znajdowały się na zaproszeniach, były także elementem scenografii. Wspomniany wcześniej tytuł zdradza treść przedstawienia, mogliśmy bowiem zobaczyć, jak wizerunek matki zmieniał się na przestrzeni dziejów. W ciągu kilkudziesięciu minut, dzięki świetnej grze młodych aktorów, widzowie zanurzyli się w fascynującym świecie widzianym raz oczami matki, raz dziecka.

Z mroków dziejów dobiegły głębokie głosy rycerzy idących na śmierć z „Bogurodzicą” na ustach. Usłyszeliśmy Maryję płaczącą pod krzyżem nad losem Chrystusa i młodą matką kołyszącą swe dziecko do snu, syna oddzielonego



od swej rodzicielki i wiele innych wyrazistych postaci, które zbliżyły do siebie matkę dzisiejszą i matkę sprzed wieków. Na zakończenie sformułowano wniosek, bez którego nie mogło się obyć: matka jest tą osobą, która, mimo zmieniających się czasów, pełni najważniejszą funkcję w życiu każdego człowieka.

Po prezentacji i wręczeniu mamom symbolicznych dowodów wdzięczności, goście i wykonawcy wrócili razem do domów, by cieszyć się wspólną obecnością z poczuciem, że właśnie byli uczestnikami jakiegoś niezwykłego wydarzenia.

Przemysław Wysogład

## Pieszko na Bukowski Groń

Od pięciu lat młodzież i nauczyciele Gimnazjum nr 1 w Kętach organizują pieszy rajd górski. W tym roku miejscem naszego spotkania stała się polana na Bukowskim Groniu. Siedząc przy ognisku, przyjemnie było rozglądać się po okolicznych szczytach, które są nam znane z poprzednich wypraw. Biwakowaliśmy już na Żarze, Magurce, Hrobaczkiej Łące. Choć wszystkie te szczyty leżą w Beskidzie Małym, to jednak bardzo różnią się od siebie. Magurka witała nas schroniskiem PTTK z wioletoleńską tradycją i życzliwą obsługą, Hrobacza Łąka staje się miejscem religijnej refleksji, a Żar wyrasta na centrum turystyki komercyjnej z lotniskiem sportowym, kolejką górską i wysłanym stokiem narciarskim. Pod Bukowskim Groniem rozłożyliśmy się w starym, opuszczonym gospodarstwie rolnym z pozostałościami murów starej stodoły, sadem zdziczałych drzew owocowych. Wszystkie oblicza Beskidu Małego leżącego tak blisko Kęt chcemy pokazać naszej młodzieży. Mam nadzieję, że wielu uczniów znajdzie w trakcie naszych wypraw coś interesującego dla siebie. Nasz rajd możemy nazwać tradycyjnym nie tylko z tego powodu, że odbywa się już od pięciu lat. Szanując turystyczne reguły, my chodzimy po górach. Obecnie, gdy „turyści” samochodami wjeżdżają na same szczyty wprost w objęcia punktów gastronomicznych, piesze wędrowki powoli odchodzą w zapomnienie. My staramy się tę tradycję podtrzymać i zachęcamy do tego wszystkich czytających.

Marek Mizera

## Wspólna zabawa

Po raz kolejny pani Kuder z gronem wychowawczyń z Przedszkola nr 9 w Kętach wspólnie z Fundacją Dzieci Pokrzywdzonych Losowo z Czechowic-Dziedzic, zaprosiła dzieci z rodzicami na wspólną zabawę. Przygotowania do występów trwały prawie miesiąc. W dniu imprezy dopisała zarówno pogoda, jak i uczestnicy. Liczne zgromadzenia publiczność mogła podziwiać popisy teatralne dzieci, występy wokalne oraz prace plastyczne wychowanków przedszkola. O oprawę muzyczną, wzorem lat ubiegłych, zadbało Państwo Kruczalakowie. Dzieci zaprosiły przedstawicieli Fundacji: dyrektora Krzysztofa Sepota oraz Zdzisława Janicę – prezesa Zarządu. Dobra organizacja, ciekawy program oraz wiele niespodzianek, przygotowanych przez wychowawczynie oraz panie: Annę Fryś i Ewę Mreńcę z Fundacji, pozwoliły dzieciom i rodzicom miło spędzić te kilka godzin na świeżym powietrzu.



Organizatorzy i uczestnicy pragną serdecznie podziękować za wspólną zabawę. Szczególne podziękowania należą się sponsorom imprezy: Fundacji Dzieci Pokrzywdzonych Losowo z Czechowic-Dziedzic, Hurtowni Zabawek z Nowego Sącza, Hurtowni Odzieży „Anna” z Rzeszowa, Hurtowni Odzieży Banaś z Czańca, Wytwórni Łodów ICE MASTRY z Czańca, Zakładowi Rzeźniczemu „Kapecki” z Kóz, Hurtowni Mięsa z Myślenic.

A. Bogusz

czerwiec 2004

# Olimpiada Matematyczna

w SP nr 2



**Dlaczego organizujemy Szkolną Olimpiadę Matematyczną? Szczególną troską każdego nauczyciela jest pozytywna motywacja dziecka do własnej aktywności, a przede wszystkim do podejmowania różnorodnych zadań. Bardzo często od tej troski zależy skuteczność poczucie sukcesu edukacyjnego i ocena siebie jako ucznia.**

Ocenę taką wystawiają sobie już uczniowie w klasie drugiej. Po pierwszym roku własnych doświadczeń tworzą osobiste wizje swojej roli w szkole, konfrontując je z wymaganiami, które przynosi każdy nowy rok szkolny. Wymaganiom tym winny towarzyszyć również i nowe zadania stymulujące ciekawość poznawczą dziecka, zachęcające je do podejmowania wysiłku edukacyjnego. Takim nowym olbrzymim wyzwaniem może być właśnie olimpiada matematyczna.

Nauczanie matematyki jest istotnym składnikiem kanonu kształcenia ogólnego na wszystkich szczeblach szkoły poczynając od klas początkowych. Wysoka ranga tego przedmiotu wynika z jego roli w rozwijaniu zdolności poznawczych uczniów, jak też coraz szerszych zastosowań matematyki w różnych obszarach działalności ludzkiej. Dlatego nauczanie matematyki w klasach I-III kieruje, planuje i organizuje się tak, aby każde dziecko odczuwało potrzebę i doznawało przyjemności z uprawiania matematyki, zdobywało wiarę w swoje możliwości matematyczne, upewniało się, że każde prawidłowo sformułowane zadanie matematyczne ma co najmniej jedno poprawne rozwiązanie, przyzwyczajało się do poszukiwania i odkrywania różnych sposobów rozwiązania zadania, uczyło się sprawdzać i oceniać swoje i cudze realizacje oraz wskazywać lepsze i najlepsze, chcieli z własnej woli podejmować nadobowiązkową działalność matematyczną.

Pokonywanie trudności stanowi nieodłączną część procesu uczenia się matematyki. Nie należy się więc martwić, gdy dziecko napotyka na trudności. Ważne jest, aby potrafiło je samodzielnie pokonać. Rozwojowi zainteresowań matematycznych sprzyjają różnego typu ciekawe zadania, łamigłówki matematyczne. Mogą to być między innymi: krzyżówki matematyczne, magiczne kwadraty, rebusy, zagadki oraz inne ciekawe zadania. Szczególną rolę w kształceniu matematycznym, rozwijaniu zainteresowań i uzdolnień odgrywają konkursy i różnego rodzaju współzawodnictwa. Taką zdrową rywalizację można wyzwoić na gruncie klasy, ale także na gruncie kilku równoległych klas. Od 5 lat do dobrej tradycji szkoły należy organizowanie Olimpiady Matematycznej dla klas II. Olimpiada ma na celu rozwijanie zainteresowań i uzdolnień matematycznych uczniów, wdrażanie do samodzielnej pracy, rozwijanie logicznego myślenia, rozwijanie postawy badawczej, wdrażanie do posługiwania się zdobytą

wiedzą i umiejętnościami w nowej sytuacji problemowej.

Olimpiada przebiegła w III etapach. W każdym z nich czas na rozwiązanie zadań wynosił 60 minut. W I etapie konkursu wzięło udział 81 uczniów ze wszystkich klas drugich. Do kolejnego etapu, który przybrał charakter rywalizacji międzyklasowej, zakwalifikowało się 30 uczniów. W finale olimpiady, który miał miejsce 8 czerwca, wzięło udział 17 drugoklasistów (na zdj.), którzy pod okiem komisji zmagali się z ciekawymi zadaniami i problemami matematycznymi. Byli to: Martyna Zbylut, Kinga Foryś, Anna Sroka, Katarzyna Kurek, Kamil Januszyk, Michał Cwiertnia, Karolina Kogutek, Kamil Mielecki, Patrycja Łazarz, Olga Piznal, Konrad Moch, Daniel Ferrer, Filip Szczepanik, Agnieszka Gunia, Dominika Żelaźnicka, Łukasz Majda i Patryk Lach. Rywalizacja przyniosła następujące wyniki: **I miejsce - Katarzyna Kurek; II miejsce - Dominika Żelaźnicka; III miejsce - Olga Piznal i Łukasz Majda.**

Wylonieni najlepsi matematycy klas drugich otrzymali nagrody książkowe, a pozostali uczestnicy finału pamiątkowe dyplomy. Ich osiągnięcia zostały przedstawione na uroczystym apelu.

Z naszych doświadczeń z prowadzonych już od kilku lat olimpiad wynika, że drugoklasiści traktują udział w olimpiadzie bardzo poważnie. Uczniowie wykazują dużą koncentrację uwagi, emocjonalne zaangażowanie i pozytywną motywację do pracy. Sprzyjają temu ciekawe i odpowiednio dobrane zadania, które wyzwalały u uczniów chęć ich poznania, a w konsekwencji pragnienie rozwiązania. Zadania dostosowane są do ich spraw, przeżył, codziennych problemów i obowiązków, zaś stopień ich trudności wzrasta z każdym etapem. Uczestnicy olimpiady mimo ogromnej tremy potrafią wykorzystać posiadaną wiedzę i umiejętności w rozwiązywaniu złożonych zadań i problemów matematycznych.

Mimo iż w konkursie może zwyciężyć tylko kilka osób, to pozostali uczniowie, którzy nie zakwalifikowali się do kolejnych etapów, nie tracą zainteresowania jego przebiegiem, wspierają swoich kolegów, dyskutują na temat zadań pojawiających się w następnych etapach, próbują je rozwiązać, a w konsekwencji interesują się matematyką.

Organizatorki konkursu

Ewa Skrudlik, Halina Młoczek

## Dzień Matki w Bulowicach

Samorządowa Placówka Wychowania Przedszkolnego w Bulowicach jako kierunek pracy na rok bieżący przyjęła tematy: moja rodzina oraz edukacja regionalna - małe ojczyzny. W ciągu całego roku dzieci poznawały historię, obyczaje swojej wsi i okolic we współpracy z domem rodzinnym. Edukacja ta odbywała się poprzez spacer, wycieczki, spotkania z paniami z KGW, które opowiadały dzieciom, jak ludzie żyli dawniej, jakiego sprzętu i narzędzi używali.

Lekcjami poglądowymi były, organizowane cyklicznie, tematyczne wystawy w kąciku regionalnym. Zapoznanie dzieci z historią i życiem naszej wsi było możliwe dzięki współpracy przedszkola z rodzicami i babciami naszych dzieci, którzy chętnie dostarczali eksponatów. W ramach edukacji „Małe ojczyzny” dzieci starsze były na wycieczce w Kętach. Zwiedzały muzeum, rynek i zabytkowe kamienice, pomnik Jana Kantego, kaplicę, kościół oo. Reformatów wraz z zapleczem i pomnikiem św. Franciszka, Plwnicę Ryckerską.

Podsumowaniem zdobytej wiedzy i umiejętności było zorganizowanie 22.05.2004 r. uroczystości Dnia Matki, a właściwie Dnia z Rodzicami, ponieważ na spotkanie to zostali zaproszeni również tatusiowie naszych wychowanków. Impreza odbyła się w sali remizy OSP w Bulowicach. Personel przedszkola wraz z dziećmi przygotował bogaty program: inscenizację utworu W. Badalskiej „Pod Wawelem mieszkał smok”, tańce: krakowiaka i współczesne, wiersze i piosen-

ki z rekwizytami (chusteczki, instrumenty perkusyjne). Wszystko to w pięknej dekoracji oraz strojach, wzbogacone oprawą muzyczną. Sprzęt nagłaśniający użyczili: Gimnazjum w Bulowicach i Wydział Edukacji Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych w Kętach.

Na spotkanie, prócz rodziców, którzy byli głównymi gośćmi, zostali także zaproszeni przedstawiciele władz lokalnych: panie z KGW, które pięknie prezentowały się w strojach ludowych, pan sołtys Ryszard Janeczko, dyrektor Szkoły Podstawowej Jacek Wojewodczik, dyrektor Gimnazjum Irena Tomiak, radna powiatowa Helena Kowalczyk, prezes KGW Krystyna Łubik, prezes ZNP Grażyna Fłasz, emerytowani pracownicy przedszkola, pediatra Halina Bachniak oraz wizytator Kuratorium Oświaty w Krakowie Irena Ziarkowska. Dla zaproszonych gości dzieci samodzielnie wykonały upominki (drewniane ule kryte słomą z pszczołkami ulepionymi z plasteliny), a dla rodziców były kwiatki wykonane przez pociechy z kartonu i bibuly.



Uroczystość zyskała duże uznanie wszystkich gości. Pani wizytator podkreśliła ogromny wkład pracy w przygotowanie spotkania, wysoki poziom kwalifikacji i umiejętności kadry pedagogicznej oraz wysoką jakość pracy placówki.

Dyrektor przedszkola Kazimiera Szłapa bardzo serdecznie dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w tę uroczystość: strażakom za bezpłatne użyczenie sali; panu Spili za udostępnienie sali na próby, pani K. Łubik za wypożyczenie szkliska, nauczycielom za ogromny wkład pracy, pracownikom obsługi za przygotowanie strojów i przebiegu uroczystości, rodzicom za liczne przybycie, zaproszonym gościom za udział w spotkaniu oraz Tomkowi Janeczko za obsługę sprzętu nagłaśniającego.

Maria Ławeczka

## Promujemy zdrowie w ZSPG

Zdrowie społeczności szkolnej może być tworzone przez połączenie edukacji zdrowotnej i innych działań, które podejmuje szkoła, aby chronić i poprawiać zdrowie wszystkich, którzy się w niej znajdują. Na terenie naszej szkoły prowadzone są systemowe działania na rzecz promocji zdrowia.



W sposób aktywny realizowana jest ścieżka edukacji prozdrowotna. Odbywa się szereg lekcji i pogadań o zdrowym trybie życia. Propagowane są różne formy aktywności ruchowej nie tylko na terenie szkoły, ale i poza nią. Akceptuje się jako podstawowe zasady potrzebę wzmacniania poczucia własnej wartości uczniów, dostarcza możliwości wyboru zajęć stymulujących ich rozwój. Ponieważ zamierzamy kontynuować podejmowane w tym zakresie przedsięwzięcia i akcje, szkoła zdecydowała zgłosić się do udziału w międzynarodowym projekcie „Szkoły Promujące Zdrowie”.

Aby sprostać stawianym wymogom, powstał szkolny Program Promocji Zdrowia. Główny jego cel to propagowanie zdrowego stylu życia jako drogi do prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego i emocjonalnego. Program skierowany jest do uczniów w ZSPG, uwzględniając wiek i poziom rozwoju. Obejmuje swoim zakresem nauczycieli jako realizatorów oraz rodziców jako

osoby wspomagające i uczestniczące w życiu szkoły. Jednym z elementów programu stał się zorganizowany po raz pierwszy w naszej szkole „Dzień Promocji Zdrowia”. Obchody tego dnia poprzedzone zostały kilkutygodniowymi przygotowaniem uczniów i ich wychowawców. Na lekcjach wychowawczych podejmowano tematy dotyczące zdrowia fizycznego i psychicznego. Uczniowie tworzyli hasła promujące zdrowy styl życia i wykonywali emblematy, symbolizujące witaminy i produkty je zawierające. Ogłoszone zostały konkursy plastyczne,

literackie i muzyczne. Każda klasa musiała się dodatkowo odpowiednio przygotować do uroczystości, dzieci klas młodszych wybierały odpowiednią piosenkę, a uczniowie klas starszych otrzymali zadanie przygotowania scenki o tematyce zdrowotnej. 9 czerwca cała społeczność szkolna zgromadziła się na sali, by rozpocząć obchody „Dnia Promocji Zdrowia”. W tym dniu zaszczytali nas swoją obecnością goście, którzy o zdrowiu wiedzą najlepiej – pan dr Jerzy Kmiecik, pani dr Henryka Pudełko, a rodziców reprezentowała przewodnicząca RR pani Jolanta Konieczny.

Imprezę rozpoczęliśmy od fachowej prelekcji p. dr J.Kmiecika na temat pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Następnie przedstawiony został zebrany na uroczystości program artystyczny przygotowany przez uczniów klasy II A gimnazjum, oparty na utworach o zabarwieniu humorystycznym, promujących zdrowie. Po nim uczniowie mieli okazję wysłuchać pogadanki pani dr H.

Pudełko na temat prawidłowego odżywiania młodzieży w okresie rozwoju fizycznego.

Po części oficjalnej rozpoczęła się druga część, artystyczna – popisowa, a więc turniej międzyklasowy pod hasłem: „Relaks, zdrowie i pogoda – to dla ucznia jest wyjątkiem”. Przy stolikach na środku sali zasiadły czteroosobowe reprezentacje klas, gotowe do zdobycia trofeum „najlepszych” z wiedzy o zdrowiu. Układano jadrospis, odpowiadano na pytania testu o zdrowiu, rozwiązywano rebusy i wygłaszano hasła przygotowane przez kolegów z klasy. Konkurencję przeplatały pokazy scenek i skeczów. Reanimowano zajęćka i wrywano zęby wilkowi. Wszystko to działo się wśród aplauzu zgromadzonych uczniów przyozdobionych jabłuszkami, gruszkami i symbolami witamin. Uczennice klasy II A gimnazjum przeprowadziły zabawę ruchową i konkurs, w którym odgadywano dyscypliny sportowe z rysunków wykonanych przez ich kolegę Pawła Mieczo. Doskonałe i solidne przygotowanie uczniów, ich równa walka doprowadziła do dogrywki, gdyż jury nie mogło jednoznacznie wytypować laureatów drugiego i trzeciego miejsca. Odbył się zatem powtórny konkurs sprawnościowy. I tym sposobem pierwsze miejsce zajęła klasa VA, a drugie VI B, trzecie IV B po wyczerpującym sprawdzianie sprawności fizycznej.

Nagrody dla uczestników konkursów sponzorował Urząd Gminy Kęty oraz Rada Rodziców. Do promocji zdrowia przyłączył się także szkolny sklepik, który sprzedawał zdrową żywność. Dekorowanie i prowadzenie uroczystości odbyło się pod kierunkiem Anety Dudziak, która jest koordynatorem programu „Promocja Zdrowia” w ZSPG.

Po tak ciekawym debiucie Dnia Zdrowia w szkole i owocnej współpracy wychowawców, młodzieży, rodziców i gminy zdecydowaliśmy, że będziemy kontynuować propagowanie „zdrowego trybu życia” wśród społeczności Podlesia, bo „każdy człowiek Wam to powie, najważniejsze w życiu zdrowie”.

Aneta Dudziak

czerwiec 2004

## U nas to już tradycja

W sobotę 29 maja 2004 r. w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach, jak co roku, zorganizowany został Dzień Dziecka i Sportu. W tej już tradycyjnej na Podlesiu imprezie, cykl zabaw i konkursów przygotowali nauczyciele i uczniowie we współpracy z Radą Rodziców.

Swoją obecnością zaszczylicili zaproszeni goście: Przewodnicząca Rady Rodziców – Jolanta Konieczny, Burmistrz Gminy Kęty – Roman Olejarz, Kierownik Wydziału Edukacji – Zbigniew Jarosz, lekarz medycyny – Henryka Pudelko oraz Marian Kubajak z TS Hejnał. Dzień Sportu rozpoczął się o godzinie 11.00 pokazem aerobiku przygotowanym przez uczennice klasy III Gimnazjum. Święto miało charakter rodzinnej zabawy, połączonej z promowaniem sportowej postawy uczniów. Odbył się IV Otwarty Bieg Rodziny, w którym pierwsze miejsce zajęła rodzina Jurowskich. Drugą lokatą przypadła rodzinie Wszolków. Były medale, dyplomy oraz inne atrakcyjne nagrody, oklaski, gorący doping i tży szczęścia.



Różnorodność konkursów: siłowanie się na rękę, wyścigi w workach, gra w dwa ognie, pokaz mody czy mini lista przebojów, zachęcały uczniów do wspólnej zabawy oraz współzawodnictwa. Cała impreza sportowa nie mogłaby się odbyć bez pomocy nauczycieli, wychowawców, rodziców oraz sponsorów: „ROLL-MAX” Spółka z o.o., Bank Śląski, p. Teresa Szczepańczyk, „ALBO” - Zakład Dziewiąrski, Państwo Kubajakowie, p. Danuta Kiczmał-Foryś - Solarium, p. Urszula Warchoł – hurtownia kosmetyków, MZK Kęty, Bank Spółdzielczy, „ROMAX”, p. Tadeusz Brzuchański – piekarnia, p. Józefa Cieślak, „ICEMASTRY”, p. Apoloniusz Wawro, p. Barbara Sordyl – usługi garmazeryjne, p. Sławomir Sadlik, p. Dariusz Oleś, p. Alicja Orlicka, „ALUMETAL”, p. Eugenia Kasolik, p. Harańczyk – fotograf, p. Dorota Zdzierak, p. Sebastian Kasolik, Państwo Wróblewicz i Kasolikowie, Basen w Kętach, p. Andrzej Laszczak – sklep spożywczy, p. Bogusław Foryś – sklep sportowy, p. Orlicy – cukiernia, p. Jerzy Koczur, „Wtórplast”, p. Zbigniew Rytko – wytwórnia napojów chłodzących, „METCHEM”.

Dużą rolę sportu w życiu młodzieży podkreśliła grupa zaprzyjaźnionych judoków pod opieką pana R. Mencła. Ostatnim punktem programu był pokaz bojowy, przygotowany przez strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach-Podlesiu. Wozy strażackie oraz ich wyposażenie przyciągały przede wszystkim najmłodszych uczestników święta. Dla dzieci i młodzieży zorganizowano poczęstunek.

Dagmara Błasiak

czerwiec 2004

## Sukces młodzieży z „Kopernika”

W listopadzie 2003 roku Stowarzyszenie „Dzieci Holocaustu” w Polsce wraz z Pracownią Edukacji Obywatelskiej i Europejskiej Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli zaprosiło nauczycieli i młodzież szkół ponadgimnazjalnych do wzięcia udziału w konkursie *Pamięć dla Przyszłości*.

Celem konkursu jest wspieranie nauczycieli w kształtowaniu w młodych ludziach postaw otwartości, altruizmu, solidarności. Poza tym jego celem jest wyposażenie uczniów w wiedzę o Zagładzie poprzez unikalną formę, polegającą na bezpośrednim kontakcie ze świadkami tamtych czasów.

26 maja 2004 roku nastąpiło rozstrzygnięcie ogólnopolskiego konkursu. Komisja konkursowa składająca się z przedstawicieli Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Żydowskiego Instytutu Historycznego, TVP oraz Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przyznała dwie główne nagrody. Jedną z nich stała się udziałem zespołu konkursowego z PZ Nr10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach. W skład zespołu weszli uczniowie Liceum Profilowanego: Sonia Orawczak, Aneta Stopczak, Anna Wizner, Przemysław Jurek, Marcin Krzanak oraz nauczycielka historii Grażyna Ferenc.

Grupa młodzieży z PZ Nr 10 w Kętach pod kierunkiem nauczycielki historii przez cztery miesiące pracowała nad scenariuszem filmu dokumentalnego o losach osoby ocalałej z Zagłady. Oprócz scenariusza przygotowała dokumentację historyczną na temat swego bohatera oraz podejmowała szereg działań towarzyszących całemu przedsięwzięciu. Uczniowie pod kierunkiem opiekuna przygotowawali się do spotkania z główną bohaterką, mieszkającą od 1978 roku w Szwecji, panią Gabriellą Bromberg. Zespół konkursowy wnikliwie przestudiował historię Jej rodziny opisaną przez Henryka Grymberga w książce „Memorbuch”. Przebywająca od niedawna na emeryturze Gabriela Bromberg z wykształcenia jest bibliotekoznawcą. Przed wyjazdem z Polski pracowała w bibliotece uniwersyteckiej w Warszawie, a później bibliotece uniwersyteckiej w Uppsali. Do Polski przyjechała na kilka dni, aby spotkać się z młodzieżą i razem z nią odbyć podróż do miejsc związanych z jej okupacyjną gehenną.

Niezwykłym gościem od momentu przyjazdu opiekowała się grupa uczniów z PZ Nr 10 SME w Kętach. 26 marca 2004 roku odbyło się w świetlicy szkolnej spotkanie wybranych klas z panią Gabriellą Bromberg. Po powitaniu miłego gościa nastąpiła projekcja filmów dokumentalnych wypożyczonych z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Niewątpliwie najważniejszym i najciekawszym momentem spotkania była bardzo osobista opowieść Gabrieli Bromberg. Główna bohaterka w chwili rozpoczęcia II wojny światowej miała rok i nie podzieliła losu 1,5 mln zamordowanych dzieci Żydów europejskich. Ta przybliżona liczba dzieci żydowskich, które straciły życie w czasie wojny, stanowi 90% wszystkich dzieci żydowskich, jakie do 1939 roku żyły w Europie.

Podobnie jak w Polsce, w Szwecji powstało Stowarzyszenie „Dzieci Holocaustu” liczące około 60 członków, osób z różnych krajów, którego



członkowie poczuwają się do obowiązku przekazywania wiedzy o zbrodniach hitlerowskich, do przechowywania pamięci o ofiarach zbrodni ludobójstwa i ludziach, którzy z narażeniem życia ratowali prześladowanych, oraz do zwalczania przejawów nietolerancji w życiu społecznym. Gabriela Bromberg bierze udział w seminariach i mówi o swoich bolesnych przeżyciach, aby wcześniej rozpoznano znaki zbliżającej się katastrofy i nigdy nie powtórzył się koszmar II wojny światowej. W przesłaniu skierowanym do młodzieży PZ Nr 10 Gabrieli Bromberg mówiła o obojętności na wszelkie przejawy wrogości innych ludzi, innych narodowości. Zaapelowała do uczniów, aby zawsze reagowali na znaki nietolerancji i nie mówili, że to ich nie dotyczy, bo wtedy pomagają prześladowcom.

Pani Gabriela wspominała także o cierpieniach dzieci w okresie Holocaustu, szczególnie tych spowodowanych bezradnością rodziców. Pani Bromberg opowiadała, że kiedy ludzi wypędzano z domów to pozwolono im zabrać tylko 15 kg bagażu, tak więc musieli zrezygnować z wielu najpotrzebniejszych rzeczy. Czasami dziecku udało się przemyścić lalkę lub misia i to był dowód wielkiej odwagi.

Należy korzystać z możliwości wysłuchania ludzi, którzy przeżyli okupacyjne piekło, przebywali w obozach koncentracyjnych i gettach. *Spotkania z żyjącymi świadkami tamtych lat są ważniejsze niż przeczytanie wielu książek* – mówiła pani Bromberg. Odcodzą na zawsze członkowie Stowarzyszenia „Dzieci Holocaustu” w Szwecji. Nie pisali oni wspomnień, tak jak niektórzy członkowie Stowarzyszenia w Polsce. Zeznania szwedzkich „dzieci Holocaustu” zostały zarejestrowane przez S. Spielberga, który utworzył fundację i przeprowadził wywiady z ludźmi ocalałymi z Zagłady.

Pani Gabriela Bromberg kontaktowała się telefonicznie z zespołem konkursowym z Kęt podczas jego pracy nad scenariuszem filmu dokumentalnego. Nie kryła wzruszenia, kiedy dowiedziała się o zwycięstwie młodzieży z „Kopernika”.

Nagrodą za zajęcie pierwszego miejsca dla obu zwycięskich drużyn jest wyjazd do Stanów Zjednoczonych oraz emisja filmu nakręconego na podstawie wybranego scenariusza. Już pod koniec czerwca film dokumentalny o Gabrieli Bromberg, dziecku ocalałym z Holocaustu, będzie można obejrzeć w TVP.

opr. Aleksandra Węglarz



## Kęty - Luneburg

W dniach 11-19 maja 2004r uczniowie klas I i II Gimnazjum nr 2 w Kętach pod opieką dwóch nauczycielek języka niemieckiego, pani Iwony Kaczmarczyk i pani Sylwii Pietraszek, już po raz trzeci odwiedzili niemieckich uczniów z zaprzyjaźnionej Kopernikus Realschule w Luneburgu.

Program przygotowany przez niemieckich nauczycieli był bardzo bogaty. Nasi uczniowie mieli okazję zwiedzić nie tylko przepiękne miasto Luneburg, ale również uczestniczyli w wycieczkach do Cuxhaven (nad Morzem Północnym), Hamburga oraz Berlina. W każdym z tych miast czekało na uczestników wymiany polsko-niemieckiej wiele atrakcji. Oprócz wycieczek czas spędzany w Niemczech wypełniony był zajęciami w szkole, połączonymi z pracą nad projektem "Mowa potoczna młodzieży polskiej i niemieckiej", grę w bilarda i kręgle oraz spotkaniami u poszczególnych kolegów i koleżanek niemieckich.

A w jaki sposób komentują uczniowie przebieg tegorocznej wymiany młodzieży polsko-niemieckiej?

**Marta Gawęda** z klasy IA tak wspomina dzień wyjazdu do Niemiec: 11 maja o godz. 7<sup>30</sup> zebrał się na parking i czekaliśmy na bus, który miał nas zawieźć do Katowic. Wszyscy byliśmy obdrowani wielkimi walizkami lub torbami. Niejednemu ziewało jeszcze z niewyspania, ale wyraźnie widoczne były na naszych twarzach szerokie uśmiechy. Humory dopisywały. Z Katowic czekała nas dwunastogodzinna podróż pociągiem, aż do pierwszego spotkania z niemieckimi partnerami.



Uczestnicy wymiany - młodzież polska i niemiecka z opiekunami

**Monika Ligęza** z klasy IIC i **Ewa Wojdyła** z klasy IID komentują moment przybycia do Luneburga: Na miejsce dotarliśmy wieczorem. Po długiej i męczącej podróży zostaliśmy ciepło przywitani przez niemiecką młodzież. Wraz ze swoimi, wcześniej przydzielonymi partnerami, udaliśmy się do ich domów - opowiadają uczennice. Z samego rana we środę pojechaliśmy wszyscy pociągiem do Cuxhaven. - Odbyliśmy tam wędrowną po dnie morza - dodaje Joanna Cwiakala z klasy IIB i kontynuuje - wycieczka została jednak skrócona, ponieważ było bardzo zimno, a woda lodowata. Przewodniczka bardzo ciekawie opowiadała na temat organizmów żyjących w Morzu Północnym. Do Luneburga dotarliśmy na godz. 18<sup>30</sup>. O następnym dniu opowiadają również Monika i Ewa - Rano powitał nas w szkole dyrektor p. Sven Ulmer z uczniami. Później mogliśmy uczestniczyć w zajęciach klas, do których uczęszczają nasi partnerzy. Po południu zwiedziliśmy Muzeum Soli różniące się pod każdym względem od naszego w Wieliczce. Wszystko było takie cudowne! Nie można było się nudzić!

Potem zwiedziliśmy Luneburg, a wieczorem graliśmy w bilarda i świętowaliśmy urodziny Nilay - naszej niemieckiej koleżanki.

**Kasia Czarnik** z klasy IA wspomina piątkową wycieczkę do Hamburga - Spotkały nas tam wspaniałe atrakcje: rejs statkiem, zwiedzanie Muzeum Miniatur i kościoła św. Michała, skąd mogliśmy oglądać panoramę miasta. Muzeum Miniatur składa się z kilku pomieszczeń, w którym znajdują się miniatury różnych, ciekawych i ważnych miejsc ze świata, razem z małymi ludziami. Atrakcją Hamburga jest również Stadion Piłkarski oraz wyciągi narciarskie.

W sobotę uczniowie spędzali wieczór w kręgielni. W niedzielę rodziny niemieckie zapewniły mnóstwo atrakcji dla swoich gości - wyjazdy do wesołego miasteczka, wycieczki rowerowe, wyjście na basen lub zwiedzanie rezerwatu przyrody.

Na poniedziałek gospodarze zaplanowali wycieczkę do Berlina - opowiada Krzysiek Plonka z IID. Zwiedzaliśmy m.in. Muzeum Checkpoint Charlie. Było na co popatrzeć. Na koniec zaproponowano nam objazd miasta autokarem, ze zwróceniem szczególnej uwagi na najważniejsze zabytki i budowle Berlina. - We wtorek ponownie spotkaliśmy się w szkole, braliśmy udział w lek-

cjach oraz kończyliśmy nasze projekty - "Mowa potoczna młodzieży polskiej i niemieckiej" - kontynuuje Krzysztof. - Bardzo ciekawa była biologia - dodaje Joanna Cwiakala. Nasi niemieccy przyjaciele rozcinali krowie i świńskie serca, a potem pisali protokoły z obserwacji lekcji. Wieczorem braliśmy udział w spotkaniu pożegnalnym - wielkim grillowaniu. - Nadszedł czas wyjazdu - środa 19 maja - mówi Krzysztof Plonka. Żegnaliśmy się ze łzami w oczach, choć wiedzieliśmy, że za 3 miesiące zobaczymy się ponownie w Polsce. Wymiana młodzieży to nowe doświadczenie dla kogoś, kto jeszcze nie był za granicą. Warto było pojechać. BYŁO SUPER! Przywieźliśmy też prezent dla naszej szkoły. Obraz wykonany przez Pana Uwe Vorbeck.

Teraz uczestnicy wymiany czekają z niecierpliwością na swoich niemieckich kolegów, którzy odwiedzą ich rodziny i Gimnazjum nr 2 w Kętach już we wrześniu.

Wspomnienia zebrała Iwona Kaczmarczyk, opiekun wymiany

## Renowacja „UPADKU” zakończona

Z prawdziwą przyjemnością informujemy, że zostały zakończone prace przy renowacji figury i kapliczki zwanej „Upadkiem”. Poświęcenia dokonał w dniu 6 czerwca br. ks. proboszcz Franciszek Knapik. Społeczny Komitet w



składzie: Elżbieta Orlicka, Adam Kruczałak, Jan Pudelko, Irena Kubajak, dziękuje wszystkim ofiarodawcom, którzy dokonali wpłat, zarówno na konto, jak i do puszek. Ponadto dziękujemy: **Pani Prezes Banku Spółdzielczego w Kętach** - za nieodpłatne prowadzenie konta; **Pani Małgorzacie Stolarczyk** za bezinteresowne opiekowanie się skarbonką, wystawioną na osiedlu 700-lecia, **Panu konserwatorowi Zbigniewowi Ciepłemu** za bezpłatne pokrycie żelaznego krzyża na dachu kapliczki 24 karatowym złotem, **Urzędowi Gminy Kęty** za sfinansowanie ogrodzenia z kutego żelaza.

Społeczny Komitet Renowacji Figury i Kapliczki Chrystusa Upadającego „Upadek” w Kętach

## Zgoda buduje

W Witkowicach w niedzielę 30 maja mszą świętą o godz. 16.00 rozpoczęła się uroczystość poświęcenia - po gruntownym remoncie - „Kapliczki w lesie”. Kapliczka w formie domku wybudowana została w roku 1916, na miejscu poświęconym „od dziada pradziada”. Woda z wypływającego obok źródła, jak wieść niesie, ma moc uzdrawiającą. Zresztą już samo usytu-



owanie tego sakralnego obiektu powoduje, że daje on wrażenie przebywania w małym sanktuarium. W ramach prac wzmocniono fundamenty, położono świeże tynki (na wzór starych), wykonano nową więźbę dachową i pokryto ją wypaloną dachówką. Wzdłuż ścieżek wiodących do kapliczki wykonano murki z łupanych kamieni oraz schody. We wnętrzu kapliczki ufundowano scenę figuralną z Matką Boską pośrodku. Mszę celebrowali proboszcz parafii Witkowie ks. Adam Wyporek oraz proboszcz parafii Nidek ks. Józef Sowiński. W uroczystości wzięło udział ok. 2 tys. osób z Witkowic i Nidku, sporo twarzy było z Kęt. Bardzo cieszy zgodne działanie wszystkich: sponsora (pomimo jego usilnych starań, by pozostać w ukryciu, wszyscy wiedzą, że jest to witkowiec, pan Tadeusz Wróbel), pani sołtys Kazimierzy Micherdy, księdza proboszcza oraz wielu innych osób bezpośrednio zaangażowanych w prace remontowe. **AK**

## NOWE TWARZE

Grupy Literackiej „WYRAZ”

Koło Młodych Twórców

WERONIKA FRYDEL

Uczy się w III klasie PZ Nr 9 im. M. Dąbrowskiej w Kętach. Pochodzi z Andrychowa. Pisze także po angielsku. Jej wiersze zadziwiają dojrzałością, zasobem słów i skojarzeń, ale są też ulotne i zwiewne jak jesienne mgły. Zawierają niemalże ładunek emocjonalny, zresztą przekonajcie się o tym sami.

### Nieprawdaż

Kimże teraz jesteś człowieku, puchu marny i tak kruchy materialnie.  
Jak długo jeszcze będziesz błędzić?  
W sferach egzystencji  
poznając kolejne prawdy życiowe.

Potykasz się o brzemień już pozostawione.  
Masz rację, trudno je usunąć.  
Łatwiej nauczyć się z nimi żyć!

Jednak teraz spójrz w przyszłość.  
Co przyniesie ci każdy nowy dotyk  
Słonecznej rozkoszy...  
Czy będziesz się nim delectować?  
Czy może rozkosz przyniesie ci zatracenie?

Może lepiej nie wyglądać tego,  
co nie jest pewne  
Carpe diem!

Staraj się by nie była zmarnowana  
Wykorzystaj czas tak,  
by jak najlepiej  
przygotować sobie „inne życie”!

Żyj tak, by nie żałować niczego.  
Czy potrafisz?

2003

### A part of me

Alienacja pożądana.  
Krzywy skok  
w przeraźliwie ostrą otchłań.  
Szyderczy śmiech kamienia  
-TAK-  
To niekonwencjonalna zaduma  
Część latającego umysłu  
—część mnie!

lutu 2004

To tylko dwa wybrane z wielu wierszy młodej poetki. Prawda, że warte zachwytu, mimo młodego wieku autorki, zdradzającej duży talent literacki?

Stanisław Sikor

czerwiec 2004

## Bezpiecznie i europejsko

W Gimnazjum nr 1 w Kętach podsumowano całoroczne programy edukacyjne, których inicjatorkami były nauczycielki Jolanta Wójcikiewicz i Agnieszka Mrowiec. Pierwszy z nich dotyczył bezpieczeństwa ruchu drogowego i odbył się pod hasłem „Bądź bezpieczny”.



Przy realizacji poszczególnych zadań dużą pomocą i życzliwością służyli strażacy z OSP w Kętach, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu i Komisarzatu Policji w Kętach, harcerze Hufca Kęty oraz pielęgniarka szkolna.

21 maja 2004 roku to Szkolny Dzień Bezpieczeństwa, podsumowujący realizację programu. W czasie jego trwania odbyły się konkursy wyłaniające „Mistrza toru przeszkód”, „Mistrza Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Gimnazjum nr 1 w Kętach”, autora najciekawszego plakatu propagującego turystykę rowerową oraz specjalistę z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Laureatami konkursów zostali kolejno: Bartłomiej Kosowski, Marcelina Górka, Justyna Wlazły i Dorota Dwornik. Najciekawszy folder pod względem graficznym stworzył Artur Wandzel. Zwycięzcy poszczególnych konkursów otrzymali z rąk pani dyrektora, Mirosławy Kadłubickiej, policjantów, sierż. szt. Marka Kulpy, sierż. szt. Rafała Łysonia oraz pani pielęgniarki, Marzeny Jabłońskiej, dyplomy, nagrody, foldery „Bądź bezpieczny” oraz karty motorowerowe. Policjanci ze względu na wysoki poziom wiedzy uczniów gim-



nazjum ufundowali dodatkową nagrodę i wręcili ją Laurze Srebnik. Za życzliwe wsparcie dziękujemy wszystkim wyżej wymienionym osobom oraz druhom Tomaszowi Kruczalowski, Robertowi Jaroszowi i starszemu aspirantowi Józefowi Depcie, którzy w dniu podsumowania nie mogli być z nami.

Tak bezpiecznie przygotowani do podróży 28 maja ruszyliśmy w drogę do wspólnej Europy. Wówczas to podsumowaliśmy drugi trwający cały rok program edukacyjny „Europa, witaj nam!”. Program realizowany był etapami. Rozpoczął się już w maju 2003 roku, kiedy to szkoła przystąpiła do projektu „Młodzi głosują”.

W miesiącu marcu przystąpiliśmy do łączącego się z naszym przedsięwzięciem programu Dzień Wiosny w Europie, którego koordynatorem była Europejska Szkolna Sieć Internetowa, działająca przy Komisji Europejskiej. Z realizacji zadań uczestniczyliśmy na stronie witryny Spring Day, sprawozdanie w języku angielskim. Za udział w projekcie otrzymaliśmy międzynarodowy certyfikat.

Kulminacją przedsięwzięcia był dzień 28 maja 2004 roku. Podsumowaliśmy wówczas rezultaty całorocznej pracy i uczniowie zaprezentowali opracowane w ciągu roku zadania. Odbył się uroczysty apel, w czasie którego w sposób dowcipny, ale rzeczowy przedstawiciele klas I c, I d i III a przybliżyli kraje pierwszej piątnastki. Mityczna Europa wniesiona na barkach byka zapoznała zebranych z symbolami unijnymi, a rodzima krakowianka zaprosiła gości i społeczność szkolną do obejrzenia stanowisk prezentujących poszczególne kraje unijne. Mieliśmy okazję spotkać się z legendarną grupą The Beatles czy królową Elżbietą, rozmawialiśmy z Leonardem da Vinci, otrzymaliśmy błogosławieństwo Ojca Świętego. Mogliśmy zatańczyć zorbę – sirtake i zwiedzić Alpy z Franciszkiem Józefem. Jednocześnie trwały konkursy. I tak najlepszym „Europejczykiem 2004”, bo o taki tytuł walczyli gimnazjaliści, otrzymał Maciej Korczyk, a w nagrodę bilet na jednodniową wycieczkę ufundowaną przez właścicielkę biura podróży „Aga” w Czańcu, panią Kazimierę Różarską. Największy problem miało jury w wyłonieniu laureatów konkursu „Smak Europy”. Do walki stanęły między innymi puddingi, pizze, serniki wiedeńskie, ciasta francuskie, polski bigos i pierogi. W rezultacie zwyciężyła reprezentacja Belgii, czyli uczniowie klasy I a. Ze względu na bogactwo i różnorodność dań nagrodzono również reprezentantów Danii, Luksemburga, Polski i Portugalii, czyli kolejno klasy III d, III b, III a i I e. Trzeba przyznać, że wszyscy uczestnicy nie tylko prezentowali się znakomicie (stroje, czapy kucharskie), ale zadziwili degustujących ilością i jakością potraw. Dużo radości wzbudziły konkursy sprawnościowe o zadziwiających tytułach: „Makarony”, „Corrida”, „Wieża Eiffla”, „Wimbledon”, „Odyseja”, czy „Tulipany”. I miejsce w szkolnych „Mistrzostwach Europy” zdobył Bartłomiej Bujarek. Uwagę społeczności szkolnej przykuły projekty „Eurozłotówki”, bowiem były przeróżne i zaskakujące. Najbardziej oryginalną pracę zaprezentowała Magdalena Janoszek i tym samym zajęła pierwsze miejsce. Przedsięwzięcie podsumowano wydanym na tę okazję folderem o Unii Europejskiej.

Uważamy, że oba programy, wpłynęły pozytywnie na społeczność naszej szkoły. Młodzież wzbogaciła swą wiedzę o dotychczasowych krajach unijnych, zrozumiała potrzebę i konieczność zjednoczenia Polski i Europy, ugruntowała się w pojęciu swojej Narodowej odrębności, ale i nauczyła się tolerancji dla odmiennych kultur, tradycji i religii. Dodatkowo została wyposażona w umiejętność bezpiecznego poruszania się w ruchu drogowym. Możemy już zatem tylko życzyć udanych wakacji na drogach krajów Unii Europejskiej.

opr. Gimnazjum nr 1

## Patron dla gimnazjum

W dniu 28 maja 2004r. Rada Miejska w Kętach podjęła jednogłośnie uchwałę nr XIX/155/2004 o nadaniu Gimnazjum nr 1 w Kętach imienia Feliksa Dyczkowskiego. Ta jakże ważna dla nas decyzja, poprzedzona była kilkuletnią pracą wychowawczą, związaną najpierw z wyborem kandydata, a następnie z pokazaniem postaci Feliksa Dyczkowskiego, jako godnej miana patrona naszej szkoły.

Praca ta objęła swoim zasięgiem całą społeczność szkolną, tzn. rodziców, uczniów i nauczycieli, a także mieszkańców Kęt niezwiązanych ze szkołą. Naszym zamierzeniem było pokazanie Feliksa Dyczkowskiego jako żołnierza, gospodarza miasta i nauczyciela – wychowawcę. W tym celu zorganizowaliśmy spotkanie z rodzicami dla pozyskania opinii o kandydacie na patrona szkoły. Zamieściliśmy w gazecie samorządowej „Kępczanin” apel do społeczności kępckiej z prośbą o pomoc w dokumentowaniu życia i działalności Feliksa Dyczkowskiego. Zaprezentowaliśmy rodzicom i młodzieży postać kępczanina w formie wystawy i informacji zamieszczonej w szkolnej gazecie „Gimbuś”. Przeprowadziliśmy we wszystkich klasach gimnazjalnych lekcję historii: „Dlaczego Feliks Dyczkowski jest dla nas autorytetem?”, oraz zorganizowaliśmy następujące konkursy: literacki – „Feliks Dyczkowski – patronem mojej szkoły”, plastyczny – „Śladami Feliksa Dyczkowskiego, czyli ...miasto mojego patrona”, wiedzy o życiu i pracy wybitnego kępczanina.

Aktywne uczestnictwo młodzieży we wszystkich wspomnianych poczynaniach stało się dowodem pełnej akceptacji wyboru kandydata oraz identyfikacji z przyszłym patronem. Dla naszych uczniów, którzy zadali sobie niemało trudu, aby poznać osobę, Feliks Dyczkowski to oddany ojczyźnie żołnierz, patriota miłujący kraj, współwziewieź obozu jenieckiego i człowiek honoru. Jest dla nich także doświadczeniem i kompetentnym nauczycielem – wychowawcą, a fakt, iż był uczniem a później pracownikiem Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach jeszcze bardziej zbliżył ich do tej postaci. Dostrzegł w niej również wielkiego ducha społecznika, który działanie pro publico bono stawiał na pierwszym miejscu, a realizował je w wymiarze swojej „małej ojczyzny”, prezysując przez 27 lat kępckiej OSP i gospodarując naszym miastem jako burmistrz. Wtedy to właśnie z Jego inicjatywy rozpoczęta została rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach o jej drugie piętro, co dziś pozwoliło na istnienie bytowego naszego gimnazjum.

Niech wypowiedzi uczniów Gimnazjum nr 1 w Kętach będą najlepszym potwierdzeniem trafności wyboru Feliksa Dyczkowskiego na patrona naszej szkoły:

*„Był to człowiek z sercem otwartym dla ludzi, a właśnie takich jest dziś o wiele za mało, był to patriota, a kto z nas byłby dziś gotów oddać życie za Polskę – i tych niewielu, a w końcu był wspaniałym nauczycielem i to nie tylko dla dzieci, lecz również dla ludzi dorosłych, którzy nie potrafili dostrzec piękna świata”. /Inez Wierzbka, kl. III d/*

*„Feliks Dyczkowski – jaki płynie z jego życia wniosek dla współczesnej młodzieży i w czym go możemy naśladować? Nasuwa mi się jedna odpowiedź: musimy starać się poznać swoje możliwości i zamiłowanie do danego zawodu, udoskonalać się w swoich umiejętnościach, wykonywać je rzetelnie z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa.” /Katarzyna Koziół, kl. III a/*

*„Szkoła im. Feliksa Dyczkowskiego będzie kojarzyć się z solidnością, honorem, zaangażowaniem w życie miasta oraz z wysokim poziomem oświa-*

*ty...” /Paweł Ślęczka, Paulina Dlouchy, Sabina Lisicka, kl. III c/*

*„Z życiorysu jasno wynika, że Feliks Dyczkowski był wielkim patriotą, który kochał nie tylko Polskę, ale i naszą małą lokalną ojczyznę. W pracy z młodzieżą był wierny zasadzie, że nauczanie to nie tylko napełnianie zbiornika, ale rozpalanie ognia. Słowo „felix”, „felicitas” po łacinie oznacza szczęście, urodzaj, pomyślność. Myślę, że wybór patrona będzie szczęśliwy dla naszej szkoły. A jej nazwa będzie pojawiać się w życiorysach wielu wybitnych Polaków”. /Agata Kolasa, kl. III a/*

*„Wzniosłem pomnik trwalszy od spiżu” – to właśnie nasze Gimnazjum, które powinno nosić imię prof. Dyczkowskiego, zasłużonego obywatela Kęt”.*

*/Elżbieta Bogacz, Martyna Stawowoczyk, kl. I a/*  
*„Feliks Dyczkowski patronem mojej szkoły – to brzmi dumnie. Tylko w taki sposób młodzież mojego miasta może odwdziżyć się człowiekowi, który właśnie dla młodych zrobił najwięcej. Dbał nie tylko o ich umysły, ale także o miasto, z którego podążał w dorosłe życie ze szkolnym bagażem wiedzy przekazanej przez prof. Dyczkowskiego. Kontynuujemy więc idee Dyczkowskiego i okazmy należyty szacunek”.*

*/Łukasz Szamański, kl. II*

*„Czy nie czas pokazać, iż są ludzie, którzy choć wywodzili się z małych miast potrafili wiele osiągnąć”.*

*/Damian Juras, kl. III c/*

*„My, kępczanie nie powinniśmy przy tak trudnym i odpowiedzialnym wyborze zapominać o ludziach, którzy pomimo braku rozgłosu na cały kraj, ze szczerymi chęćmi przyczynili się do rozkwitu naszego miasta”.*

*/Patrycja Duda, kl. II a/*

*„Dla mnie Feliks Dyczkowski jest niepodważalnym autorytetem oraz osobą godną miana symbolu kępczego gimnazjum”.*

*/Radosław Janeczko, kl. III a/*

*„Człowiek ten faktycznie zasługuje na nasz podziw, szacunek i uznanie. Rzadko spotyka się osoby tak oddane swojemu krajowi i swojej „małej ojczyźnie”. /Agnieszka Mleczo i Marcelina Górską, kl. III d/*

*„Tu w naszej szkole mury są „przesiąknięte” jego obecnością, miłością, doświadczeniem”.*

*/Bartosz Szyk, kl. I b/*

*„Pozwólm naszej szkole stać się wyjątkową, dzięki wyjątkowemu patronowi”.*

*/Karolina Handzlik, Ewelina Kapnik, kl. III c/*

*„Przez całe życie starał się pomagać ludziom nie tylko czynem, ale i dobrym słowem, bo w życiu liczą się nie tylko pieniądze, ale niejednokrotnie dobre słowo jest droższe od pieniędzy”.*

*/Bartłomiej Hrapkowicz, kl. IIa/*

*„Feliks Dyczkowski był przedstawicielem tej części naszej elity, która działanie pro publico stawiała na pierwszym miejscu. realizował je w wymiarze swojej małej ojczyzny”. /Alan Horak, kl. III a/*

*„Możemy podziwiać go za głęboki i bystry umysł, szczerą otwartość, a także uprzejmość połączoną z wielką wyrozumiałością”.*

*/Joanna Nycz, kl. III a/*

*„Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, lecz przez to czym dzieli się z innymi” – te słowa Jana Pawła II najbliższe oddają sens życia Feliksa Dyczkowskiego”.*

*/Michał Sporysz, kl. III b/*

Przeprowadzone działania wychowawczo – dydaktyczne spowodowały, iż również rodzice, nauczyciele i mieszkańcy Kęt uznali Feliksa Dyczkowskiego za osobę godną zostania patronem Gimnazjum nr 1 w Kętach. Szczególnie wdzięczni jesteśmy społeczności kępckiej, której odzew na nasz apel i osobiste refleksje utwierdziły nas w słuszności podjętej decyzji. W wypowiedziach kępczan odnajdujemy bowiem takie m.in. słowa: „Bardzo dobrze, że Dyrekcja Gimnazjum przybliżyła uczniom naszych miejscowych ludzi, którzy swoją godnością osobistą, kulturą, pracą wychowawczą i społeczną zasługują na pamięć...”; „Sądzę, że moje skromne wspomnienia przyczynią się do podjęcia jedynie słusznej decyzji, że patronem Gimnazjum nr 1 w Kętach zostanie ppor Feliks Dyczkowski”.

*/p. Stanisław Matusiak/*

*„Całym sercem popieram kandydaturę pana prof. Dyczkowskiego na patrona Gimnazjum nr 1 w Kętach. Jego piękny życiorys, w którym dominują takie wartości jak: patriotyzm, uczciwość, praca społeczna na rzecz środowiska, wzór nauczyciela i wychowawcy, szacunek dla innych, będą na pewno wzorem dla obecnych i przyszłych uczniów szkoły”. /p. Anna Wałigórska z d. Kucia/*

*„Prof. Feliksa Dyczkowskiego pamiętam jako dłu-goletniego, lubianego przez uczniów nauczyciela. Dlatego uważam, że swoim życiem i pracą na rzecz szkoły a także miasta i mieszkańców Kęt, zasłużył sobie na to, aby być patronem”.*

*/p. Andrzej Buryan/*

*„Gimnazjum jego imienia to uzasadniona decyzja. Kęty mają swoich bohaterów i o nich powinno być głośno w tutejszym środowisku. Dobrze się stało, że ktoś taki jak Wasze Gimnazjum głośno o tym mówi i aktywnie działa na rzecz promowania „ludzi stąd””.*

*/p. Olga Chylova/*

*„Współpraca z p. Feliksem Dyczkowskim to sama przyjemność. Człowiek ten bowiem był bezkonfliktowy, dążący zawsze do ugody i wkładający w każdą pracę całe swoje serce. W pełni zasługuje na naszą pamięć i wdzięczność a wyrazem Jego imienia będzie tego najlepszym wyrazem”.*

*/p. Ludwik Prus/*

*„O zmarłych mówi się dobrze albo wcale – o Feliksie Dyczkowskim można mówić tylko dobrze”.*

*/p. Robert Zabiegło/*

Cieszymy się, że nasze starania nadania szkole imienia zakończyły się sukcesem, tym bardziej, że jesteśmy pierwszym gimnazjum w gminie Kęty, które będzie miało swojego patrona. Wiemy jednocześnie, że przyjęcie imienia to dopiero początek pewnego procesu oraz działań współpracujących ceremoniał szkolny. Obchody wewnętrzne związane z uroczystością nadania imienia planujemy na początek roku szkolnego 2004/2005.

Dziękując tym, którzy odpowiedzieli na nasz apel zamieszczony w „Kępczaninie” /grudzień 2003, nr 12(147)/ ponownie zwracamy się z prośbą do kępczan o pomoc w dalszym dokumentowaniu życia i działalności Feliksa Dyczkowskiego oraz o wsparcie w przygotowaniu uroczystości nadania szkole imienia. Serdecznie dziękujemy tym, którzy zechcą to uczynić.

W imieniu społeczności szkolnej

**Agata Ledwoń i Mirosława Kadlubicka**

## LISTY do Pani Profesor

### Kochana Pani Profesor!

Willi Lankoszów przy Sobieskiego 24 stała w cudownym ogrodzie – parku z fontanną przypominającą dawną, przedwojenną świetność tego miejsca. Pamiętam ten ogród z okresu bardzo wczesnego dzieciństwa, kiedy odwiedzałyśmy z mamą Panią Franuszkiewiczową, która w tej właśnie willi mieszkała na poddaszu z mężem i małą Hanią, a potem jeszcze mniejsza Iwona. Trzymałam mamę mocno za rękę, bo w otoczeniu wysokich starych drzew i rozłożystych krzewów, czułam się jak Calineczka. Aby dojść do mieszkania przyjaciółki mamy, trzeba było pokonać mnóstwo krętych schodów, przejść koło toalety – wygodki i na końcu mrocznego korytarza były drzwi do właściwego mieszkania. Skalałado się ono z pokoju i kuchni oraz dużego balkonu, miejsca z którego przyglądałam się fragmentowi ogrodu z lotu ptaka. Uwielbiałam wystawać na tym kamiennym balkonie.

Oglądam często zdjęcia rodziców zrobione w ogrodzie. Młodzi, uśmiechnięci ludzie w grupie rówieśników na końcu podębami. Boże, jak wielki wydawał mi się wtedy ten ogród, a jego nieprzebrane gąszcz, zakamarki sprawiała, że moja wyobraźnia pracowała ze zdwojoną siłą. Później w szkole łatwiej mi było wyobrazić sobie tajemniczy ogród z powieści Trances Hadgson Burnett, bo był on dla mnie dokładnie ogrodem Lankoszów.

Jako mieszkanka bloku siód-

mego na osiedlu M. Nowotki (obecnie St. Królickiego) często zanurzałam wzrok w gąszczu ogrodowej zieleni patrząc nań z drzewa rajskiej jabłoni, które rosło przy murze fabrycznym i sąsiadowało z ogrodem willi od strony południowej.

Po wielu latach, gdy byłam studentką trzeciego roku filologii polskiej gościłam często w domu p. Więcków, którzy byli nowymi właścicielami willi Lankoszów. Byłam koleżanką najmłodszej córki właścicielki, Ewy. I organizowaliśmy prywatki właśnie w pokoju z balkonem na poddaszu, który znałam doskonale z dzieciństwa. Słuchaliśmy nagrań Czesława Niemena i podziwialiśmy kolekcję kluczy - które nazywaliśmy kluczami do wyobraźni. Wtedy ogród wydawał mi się dużo mniejszy i mniej tajemniczy, nie było już wody w fontannie i ptaki śpiewały ciut ciszej. Potem tańczyłam w ogrodzie na weselu Ewy, w blasku lampionów i kolorowych żarówek. Na krótką chwilę rozbiłynał przepychem zapachów nocnych i drgających cieni ludzkich ciał, gałęzi drzew i krzewów. Dzisiaj poza zewnętrznym pięknem starej willi, co miała duszę, nie zostało nic, nawet tę duszę jej odebrano lokując w jej wnętrzu ośrodek zdrowia. Nie ma już ogrodu – parku, ani fontanny, ani drzew, ani krzewów. I gdzie spotykać się mają duchy twórców i budowniczych willi Lankoszów, nawet biała dama nie miałaby kogo i gdzie straszyc.

Smutne to, przyzna pani, Pani Profesor?  
Wera

Maria Kubiczek

### OKIEM BELFRA

Po co dzisiaj chodzi się do kina? Postawienie tego pytania nie jest pozbawione sensu, ponieważ odpowiedź na nie, nie jest zupełnie jednoznaczna. Jedni chodzą po to, by konsumować pop-corn, chipsy, pepsa – colę, orzeszki ziemne itd., inni traktują kino jako miejsce spotkań towarzyskich, gdzie można powspominać na głos podczas seansu to, co uruchamiają kolejne obrazy widziane na ekranie, jeszcze inni po to, by pobębnić nogą w fotel siedzącego przed sobą kinomana, a może wyćwiczyć staw skokowy? Na podstawie tak poczynionych obserwacji można by powiedzieć, że obecnie chodzi się do kina po to, aby sobie pokopać, pogadać, posiorbać, pochrupać, pochlipać, poklaskać (jakiż ten przedrostek „po” jest produktywny!). I w dodatku wykonywane są te czynności bez względu na gatunek wyświetlanego filmu, bez przerwy i miarowo. Ponadto rozchodząca się woń spożywanych produktów może doprowadzić do młodości tych, którzy przyszli tylko po to, by zobaczyć film i nie chcą równocześnie przebywać w kawiarni, barze, czy klubie - fitness.

Jeszcze jedno mnie zastanawia, czy Multiplexy, Kinoplexy to kino? Może są to miejsca pozbawione magii i czaru, a należy w nich pojechać i popijać, bo to jest jakąś regułą, bo należy to do dobrego tonu i jest kolejnym etapem na drodze do amerykańskiej stylizacji życia Polaka? Nie widzę już większej przyjemności w chodzeniu do kina i chociaż za każdym razem, gdy chcę obejrzeć interesujący mnie film, kupuję bilet daleko od chipsów i pop-cornu – ku uciesze kasjerki – to tak naprawdę mam życzenie siedzieć daleko od głodnych, spragnionych rozmowy, muzycznych i wysportowanych rodaków.



## UZDROWISKO

### Na dobry początek...

Pamiętam swój pierwszy tekst do Kęczanina. Oddałem go do druku w grudniu 2002 roku. Od tego momentu zaczęła się moja prawdziwa dziennikarska przygoda. Pamiętam, jakich emocji dostarczyło mi pisanie tego pierwszego, krótkiego tekstu. Kilka dni chodziłem w napięciu, myśląc o tym, co napisać.

Później usiadłem przed komputerem, napisałem, i przez kolejne kilka dni poprawiałem wielokrotnie każde zdanie. Pamiętam oczekiwanie na dzień, w którym tekst podpisany moim nazwiskiem ukaże się w kioskach. Nigdy tego nie zapomniałem, bo były to moje pierwsze kroki w lokalnym świecie mediów. Teraz jest już inaczej. Nie boję się formułować myśli, dzwonić, pytać i jeździć po okolicy. Nie żałuję tej pracy w kęckiej gazecie, bo dużo mnie nauczyła. Gdybym mógł cofnąć czas do tego grudniowego wydania, kiedy zaczynałem swoją przygodę z piórem, prawdopodobnie nie napisałbym wszystkiego, o czym myślałem, ale na pewno przemyslałbym wszystko, co napisałem.

Teraz powoli kończę swoją dziennikarską przygodę z tą gazetą, a może tylko zmieniam styl pracy? Jeszcze nie wiem. Czas bowiem, by ruszyć w drogę w celu zdobywania wiedzy na wyższych uczelniach, poznawania innej, szerszej wiedzy o świecie. We wspomnianym już przeze mnie pierwszym tekście pisałem o tym, co sądzą młodzi o Kętach. Uznałem, że są to ich korzenie i miejsce, które ich kształtuje. I prawda, tyle że po prawie dwóch latach realizowania swojej dziennikarskiej pasji, nieco inaczej patrzę na te słowa. Wtedy syn, uczeń, kolega, a dziś oprócz tego człowiek, który dzięki pracy z ludźmi poznaje ich bliżej. Teraz już wiem, że artyści nie da się oceniać w czasie występu w kategoriach: „człowiek dobry/zły”, tak, jak nie da się w ten sam sposób oceniać nauczyciela, słuchając tylko jego wykładu. Wiem już, że nieprawdą jest, że z wiekiem człowiek staje się bardziej odpowiedzialny. Znam odpowiedzialnych czwartoklasistów i ludzi dużo starszych, o których mówienie: mądry i odpowiedzialny, okazuje się być wielkim nadużyciem. Prawdziwe poznanie człowieka wymaga doświadczenia różnych sytuacji. Cieszę się, że dzięki pra-

cy w gazecie poznałem prawdę, o tylko pozornie znanych mi ludziach. Miasto – fakt, kształtuje każdego dorastającego w nim człowieka, ale miasto to różne miejsca i różne pozycje spędzania czasu. Są bary, pijalnie, korty tenisowe, muzeum, szkoła. To, które z miejsc kształtują człowieka zależy od jego wyboru (o tym, zdaje się, również kiedyś pisałem).

Czas współpracy z Kęczaninem i wszystkimi, którzy poświęcają się, by być on najbliższy prasowemu ideałowi i oddany do druku w formie, na ile to możliwe, najbardziej profesjonalnej, wspominam bardzo miło. Mam nadzieję, że mimo tego, że będę teraz daleko od Kęt, nie stracę możliwości przemycania swoich pomysłów na jego łamach. Cieszę się z tego, że poznałem tyle ciekawych osobowości, które ciągle pogłębiały moje zainteresowanie dziennikarstwem i pobudzały wrażliwość na jego kształt. Dzięki nim wiem już, że to, czego ciągle brakuje mi w mediach, to etyka i o to będę zabiegał, myślę, przez całe życie, bo tak powinien robić każdy, dla którego dziennikarstwo jest pasją. To tu, to tam powstają jak grzyby po deszczu nowe pseudogazety i czasopisma, nie mówiąc już o stacjach telewizyjnych i radiowych. Z premedytacją, by pozyskać czytelnika, publikują fałszywe informacje. Pod odważnymi, czasem wulgarnymi tekstami, których zadaniem jest wywołanie sensacji, nie ma odwagi nikt się podpisać. Często na łamach takich płytkich brukowców rozwiązuje się prywatne sprawy i dyskretnie obraża i poniża wrogów. W szkole, w redakcji i w gronie przyjaciół nauczyłem się ważnej rzeczy: najważniejsza jest prawda, a w dziennikarskim fachu wszystko inne oprócz prawdy, nie ma racji bytu.

Wszystko, czego się nauczyłem, zawdzięczam moim Kętom.

Mateusz Gasiński

### SZKOŁA TENISA W KĘTACH

zaprasza dzieci (od 6 roku życia), młodzież i dorosłych na naukę gry w tenisa ziemnego. Zajęcia grupowe i indywidualne. Informacje i zapisy pod numerem tel. 845-40-49, 0 503 115 228



Irena Drożdżik



FOT. M. KOJIM

## MY MIEJSCE, W KTÓRYM ŻYJEMY

Rozmowy na 5 minut  
i trochę dłuższe

(cz.3)

## Kęty

z samogłoską nosową  
w pisowni

### Dlaczego Kęty, a nie „Kenty”?

Niby wiemy. To dobrze! Na wszelki wypadek spróbujmy to sobie przypomnieć.

Język, którym się posługujemy, występuje w dwóch postaciach: mówionej i pisanej. Polszczyzna mówiona (brzmieniowa) bardzo różni się od pisanej. Wiedzą o tym dobrze cudzoziemcy, uczący się języka polskiego. Nasza pisownia jest po prostu trudna. Mowa polska posiada wiele głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, miękkich i twardych, szczyjących i szeleszczących. Mówi się dźwięcznie, ale niełatwo to zapisać. Do największych osobliwości należą samogłoski nosowe: „ę” i „ą”. Ukształtowały się one jeszcze w okresie prasłowiańskim, a więc na grubo przed wynalazkiem druku i ustaleniem zasad pisma. Dla polskich samogłosek nosowych „ą” i „ę” nie było odpowiednich liter wśród 24 znaków alfabetu łacińskiego, który przyjęliśmy. Mamy też świadomość, że zapis wszystkich dokumentów,

przywilejów i rot sądowych dokonywał się w kancelariach książeńskich, opactwach, a potem w wójtostwach i zależny był od pochodzenia i wykształcenia kancelistów i kronikarzy.

Zmiany pisowni nazwy miejscowości: „Kęty” dokonywały się latami i dotyczyły zjawisk wewnątrzjęzykowych. W starych dokumentach widnieją pisownia: „Canthi”, „Kanthi”, „Kenth”. Dopiero od wieku XVII, tzn. już po okresie ustalenia pisma drukowanego, przeważają w dokumentach zapisy Kęt z pisownią „ę”. Wtedy też, tzn. w wieku XVII pojawiła się nowa ortografia tego zapisu. Pisownię „Kenty” stosowały w dokumentach kancelarie austriackie.

### Dlaczego jednak nazwa miasta ma w pisowni samogłoskę „ę”, a nie „ą”?

Przejdźcie „ą” – ze słowa „kął” w „ę” – w nazwie Kęt jest procesem fonetycznym. Tłumaczy się tym – objaśniał Władysław Drożdżik, że dolina Soły stanowi enklawę gwarową, w której samogłoski nosowe

wymawiane są jednobrzmiennie, jak dźwięk między „an” i „en”, z większym podobieństwem do tej ostatniej. Stąd Kęty i Łęki, ale już poza doliną Soły Łąki Babickie czy też Kąty, dzielnica Chrzanowa. Pisarze spoza tego terenu nie wyczuwali tych subtelności i pomijali nowość w ogóle.

### A jak wytłumaczyć źródłosłów tej nazwy?

Zanim powstało miasto, znajdowała się już w zakolu Soły niewielka osada o nazwie Kęty. W najstarszym znanym dokumencie z r. 1238 zapisana została jako „Kanthi”. Także w dokumentach sporządzonych przez księcia Władysława Opolskiego w drugiej połowie XIII wieku pojawia się nazwa „Kanthi” (1260) i „Kanthi” (1277). Niestrudzony badacz rodowodu i dziejów Kęt – Władysław Drożdżik wywodził nazwę tej miejscowości „od kąta czyli miejsca trudno dostępnego, leżącego w kącie lasu lub zakolu rzeki”. Bez wątpliwości Kęty zlokalizowane zostały w zakątku Soły i rozlewiskach Bułówki „w rogu między ścianami lasu w kolanie rzeki”. I choć ze słowem kął można też wiązać miarę powierzchni, np. kął ziemi wymieniany przy sprzedaży gruntów, to jednak trafniejszą wydaje się hipoteza, wyjaśniająca etymologię nazwy Kęt od kąta, czyli miejsca lokalizacji. Wiązano też nazwę tej miejscowości z kontynami, tj. pogańskimi świątyniami, na poparcie czego przytaczane były miejscowe nazwy topograficzne: „piekło” czy „piekielnica”; albo z kątem w rogu gościnnej izby, służącej też sądom. Trzeba nam zatem pamiętać, że rodowód nazwy Kęt nie jest jednoznacznie określony, ale badacze przeszłości odsyłają to znaczenie najczęściej do osady usytuowanej w miejscu ustronnym. Tak-

że w „Słowniku staropolskim”, opracowanym przez językoznawcę – Stanisława Urbańczyka, określa się kął jako „posiadłość, miejsce ustronne... w kształcie klina lub półkola, albo też jako zakątek, zakamarek”.

Warto i o tym pamiętać, że kiedy po najeździe tatarskim w 1241 roku najstarsza osada została wyludniona, na spłądowanym terenie pozostały puste role, leżące w kącie między dwoma potokami.

### Nazwa umotywowana położeniem

Leżące w kotlinie Soły, nie wyróżniają się Kęty z dala widocznym krajobrazem. Lepiej się prezentują miejscowości na zboczach gór. Bywa, że wyróżnia je jakiś zamek na wzniesieniu, klasztor dominujący nad wzgórzem albo malownicza rzeźba dachów, wtopionych w horyzont.

Inna jest więc perspektywa życia w takiej miejscowości, jak nasza. Wszyscy tu mieszkający wiemy, że właśnie taka lokalizacja przynosi miastu spokoju i naturalnego wyciszenia. Z wszystkich hipotez objaśniających nazwę Kęt podoba nam się najbardziej – miejscowość ustronna, leżąca w kącie lasu i zakolu rzeki.

### Szkice poszerzające objaśnienie:

1. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk – „Gramatyka historyczna języka polskiego”, PWN, Warszawa 1981
2. W. Drożdżik – „Historia i objaśnienie nazwy Kęt w „Kęczanin”, luty 1994
3. W. Drożdżik – „Skąd się wzięła nazwa Kęty?” w: „Kęczanin”, marzec 1994



1939 31. VIII – Ewakuowanie linii kolejowej przez Kęty rodzin wojskowych, urzędników z Zaolzia, Cieszczyzna i Pszczyny a także wojska - Grupy Operacyjnej „Bielsko” gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza w ramach Armii „Kraków” (po bombardowaniu węzłów kolejowych w Czechowicach, Oświęcimiu i Trzebinii). Odjazd z Kęt w sobotę 2 września o godz. 5 rano ostatniego odcinka, wiozącego rodziny urzędników miejskich, kolejarzy i ludność wyludnioną (część z tych uciekinierów o 17 września, po agresji armii sowieckiej na Polskę została na terenach wschodnich, niektórzy powróli do Kęt w późniejszym okresie).

1939 1 IX godz. 4, 45 – Rozpo-

## Kalendarium Kęt cd.

częcie przez armie III Rzeszy Niemieckiej działań wojennych przeciw Polsce bez wypowiedzenia wojny.

1939 1 IX – Rozprowadzanie zarządzeń starostw powiatowych w całym kraju przez specjalnych kurierów, którzy mieli rozkaz doręczyć wszystkim burmistrzom miast (w Kętach na ręce burmistrza Edwarda Zajączka i wiceburmistrza Jana Kantego Podworskiego) i naczelnikom gmin, „...duże, opieczetowane koperty. Każda z doręczonych kopert zawierała dwa podstawowe polecenia z natychmiastowym terminem ich wykonania. Pierwsze dotyczyło rozlepienia w mieście lub na terenie gminy, załączonych afiszy informujących wszystkich mieszkańców o tym, że zarządzeniem z dnia 1 września 1939 r. wydanym na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1939 r. o stanie wojennym (Dz.U.R.P. Nr 57, poz. 366) wprowadził Prezydent Rzeczypospolitej stan wojen-

ny. Zarządzenie to wchodziło w życie z dniem (piątek) 1 września 1939 r. Drugie polecenie dotyczyło przystąpienia do natychmiastowej realizacji planów samoobrony terytorialnej opracowanych przez daną jednostkę administracyjną jeszcze w poprzednich miesiącach. W taki to sposób – oprócz informacji, jakie podały na cały kraj rozgłośnie radiowe i prasa codzienna – wiadomość o wybuchu wojny i wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce dotarła do mieszkańców...” Kęt.

1939 2 IX – Ratowanie sprzętu i majątku strażackiego w Kętach zgodnie z ogólnym rozporządzeniem Ochotniczej Straży Pożarnej oraz obowiązkową ewakuacją instytucji i osób urzędowych, jak: - całości sprzętu, który transportowany z równocześnie ustępującymi oddziałami wojska polskiego znalazł się w Rumunii gdzie zaginał, - wozu rewizyjnego przez Kazimierza Górala,

który dotarł do granicy wschodniej, - sztandaru OSP zarekwirowanego przez Niemców, a przechowywanego w magistracie, który wykradł druh Józef Adamski i ukrył w wieźbie dachowej remizy strażackiej, - „francuskiej motopompy na własnym podwoziu zakupionej w 1927 roku” przechowanej przez druha Józefa Adamskiego. W okresie okupacji „...na wyraźne polecenie władz niemieckich utworzona została obowiązkowa straż pożarna, do której pod rygorem karnym wcielono byłych członków OSP. Straż liczyła 40 osób”. Odbывала ćwiczenia pod kierunkiem niemieckiego komendanta. Mimo reżimu wojennego strażacy używali języka polskiego, zaś przedwojenny naczelnik Jan Kanty Kotoński przez cały okres okupacji odgrywał w straży dużą rolę. Wówczas zajmowano się głównie gaszeniem pożarów.

opr. A. Chowaniak

czerwiec 2004

## W hołdzie ludziom wielkiego serca

6 czerwca w Domu Kultury odbył się niezwykły koncert, dedykowany ludziom wielkiego serca - wszystkim tym, którzy włączyli się w akcję pomocy dla 12-letniej Paulinki Wiśniowskiej, walczącej z ciężką chorobą. „Serce jest tym, co daje, ręce tylko podają” - to hasło imprezy, nad którą honorowy patronat objął prof. Zbigniew Religa.

Ze względu na pilne zajęcia senator nie mógł zjawić się w Kętach. Jego pełnomocnik Łukasz Strzelewicz odczytał list skierowany do gości koncertu, w którym profesor Religa zwrócił się do Paulinki, zapewniając, że w swojej walce nie jest sama. Zresztą świadczyła o tym najdobitniej sala pełna ludzi, którzy nie szczędzili swego czasu, starania i pieniędzy, by zapewnić dziewczynce jak najlepsze warunki leczenia.

Obecnie Paulinka po przebytej w styczniu operacji przebywa wraz z mamą na rehabilitacji w Konstancinie. Swoim przyjaciółm przysłała list, który podczas koncertu odczytała jej szkolna koleżanka Anita Kadłubicka. Dziewczynka podziękowała za pomoc i pamięć, szczególnie ciepłe słowa kierując do przewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Skudlarskiego oraz Ireny Szatan - osób, które w szczególny sposób i z całego serca zaangażowały się w sprawę pomocy. Odczytano także list mamy Paulinki - Małgorzaty Wiśniowskiej: „Ona wie, że ludzie ją kochają i pamiętają o niej. Dzięki Wam moje dziecko jest znów radosne” - czytamy w nim. Wzruszające było odczytanie listów Paulinki do Ojca Świętego i odpowiedzi, jakie w imieniu papieża przesłał chorą dziewczynkę arcybiskup Stanisław Dziwisz. Korespondencję tę

odczytali: ojciec Leon Pokorski i Anita Kadłubicka.

Organizatorzy: Dom Kultury w Kętach oraz Kęckie Centrum Rozwoju - zadbał o piękną oprawę artystyczną spotkania. Dla gości wystąpiła Dorothea Wawryszczuk, która zaśpiewała przejmujące utwory do tekstów ojca Leona, jej syn - Grzegorz, a także andrychowski duet „Vega”, znany z w telewizyjnych programów muzycznych: „Droga do gwiazd”, „Idol”, „Szansa na sukces”. Maria Karaim recytowała wiersze dedykowane Paulince; dla niej też wystąpili młodzi tancerze z KTT „Ragtime”.

W drugiej części wieczoru wręczone zostały statuetki, przyznane przez Kęckie Centrum Rozwoju już po raz piąty w dorocznym konkursie na „Sponsora Roku”. Prestiżowy tytuł, przyznawany firmom pomagającym organizacjom społecznym i szkołom, nadaje kapituła Centrum. Sponsorem roku 2003 została firma Argo Górecki s.j. Adama i Romana Góreckich. Wyróżnienia otrzymali: „Iskierka” p. Zofii i Józefa Iskierków, „Propag” Bożeny Kowal-Szostak, „Toczek” Jana Toczka i Iwony Łataś oraz „Hutnik” Stanisława Goryla. Ponadto Bank Spółdzielczy w Kętach oraz Grupa Kępy S.A. uhonorowano specjalnymi wyróżnieniami z okazji 5-lecia przyznania nagrody. **jk**

## „Tęczowa Nutka” na Dzień Dziecka

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Domu Kultury w Kętach odbył się Przegląd Dziecięcych Zespołów Wokalnych, pod hasłem „Tęczowa Nutka”.

Dziesięć zespołów dziecięcych z różnych stron, m.in. z Wilamowic, Osieka, Bulowic, Nowej Wsi, Chrzyszowa i z Kęt, zaprezentowało swoje umiejętności wokalne przed publicznością i jurorami. Występy bardzo się podobały, nagradzane były gromkimi brawami. Jurorzy również postanowili docenić wszystkich wykonawców.

I tak oto przyznano następujące miejsca i wyróżnienia:

- w kategorii ZESPOŁY ogłoszono dwa I miejsca dla: Zespołu Wokalnego z Nowej Wsi oraz zespołu „Genesis” z Wilamowic. Drugie miejsce przyznano zespołowi „Allegro” z Wilamowic.

- W kategorii DUETY były również dwa I miejsca: „Duo” z Osieka oraz „Echo” z Domu Kultury w Kętach. Drugie miejsce zajął duet „Perfek” z Osieka.

Ponadto przyznano wyróżnienia dla: „Roztańczonej Nutki” z Bulowic, Duetu z Osieka, „Fantazji” z Chrzyszowa oraz dla solistki - Kasi Kłęczar z Osieka.

Pragniemy gorąco podziękować Dzielnicę Nowe Miasto za uf-



dowanie nagród dla dzieci oraz Wytwórni Lodów „Eskimak” za słodki lodowy poczęstunek dla wszystkich uczestników imprezy.

Mamy nadzieję, że wszyscy - zarówno publiczność, jak i wykonawcy, dobrze się bawili i że spotkamy się za rok na kolejnym Konkursie Piosenki, bo przecież, jak mówi popularna piosenka, „śpiewać każdy może...”.

**M.W.**

### HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY W KĘTACH NA LIPIEC 2004r.

28.06. - 28.07.	I cz. akcji lato dla dzieci ze szkół podst. godz. 10,00 -14,00	I cz. akcji lato dla dzieci ze szkół podst. pt. „Wakacyjna Akademia Przygód” /szczegóły na oddzielnych afiszach/
17-18. 07.	V Międzynarodowe Folklorystyczne Dni Przyjaźni. Wystąpią zespoły z Węgier, Słowacji, Czech, Ukrainy, Macedonii i Polski.	V Międzynarodowe Folklorystyczne Dni Przyjaźni. Wystąpią zespoły z Węgier, Słowacji, Czech, Ukrainy, Macedonii i Polski. /szczegóły na afiszach/

#### WYSTAWY:

do 31 lipca	Wystawa malarstwa Eustachego Matejki pt. „Kęty i okolice”
-------------	---

#### KINO:

25,26,27.06.	g. 16,00	„Rogate ranczo”- anim. z polską wersją językową prod. USA
25,26,27,28. 06.		
1.07	g.18,00	„Troja” - prod. USA
2.07	g.18,00	„Harry Potter i więzień Azkabanu” - prod. USA
3.07	g. 15,00	
4,5,6,7,8.07.	g. 18,00	

#### ZAPRASZAMY!

DK zastrzega sobie prawo zmian w programie. Dom Kultury, ul. Żwirki i Wigury 2a, Kęty tel. 845 26 40 /II/

www.dk-kety.com.pl

## Spacerkiem po starych Kętach

Muzeum w Kętach zaprasza mieszkańców na krótki - ale bardzo interesujący spacer po kęckim rynku. Spacer nie typowy, bo ukazujący serce miasta w różnych etapach jego rozwoju: począwszy od pierwszych lat ubiegłego stulecia, przez czasy międzywojenne, okres okupacji, przemiany lat powojennych...

Na ścianach sali na I piętrze zgromadzono kilkadziesiąt fotografii dotyczących tego miejsca - najbliższego sercu każdego kępczanina. Wystawę można oglądać do 20 lipca.

Ekspozycja została otwarta 17 czerwca w ramach obchodów Dni Kęt jako ilustracja do spotkania zatytułowanego „Spacerkiem po starych Kętach”, zorganizowanego przez Towarzystwo Miłośników Kęt we współpracy z muzeum. O rynku - ogólnie: jako miejscu w urbanistycznym układzie miasta; historycznie: o przemianach, tych udokumentowanych i tylko domniemanych oraz sentymentalnie: jako miejscu bliskim i ważnym, środkiem dziecięcego świata - opowiadał Marek Nycz, artysta plastyk i dziennikarz. „Miasto to po prostu był rynek. Dorastając, poznawałem go, odmierzając kroki od rynku, coraz głębiej w biegnące od niego ulice, w odległe zakamarki Kęt. Dlatego moje przekonanie, że rynek jest sercem i istotą miasta, że tam jest jego dusza, było tak silne, iż zawsze i wszędzie, gdzie się znalazłem, szukałem rynków. Tylko przez nie mogłem poczuć inne miasto. I zawsze je porównuję do kęckiego” - opowiadał (gawęda o rynku M. Nycza ukaże się w tegorocznym „Almanach Kęckim”).

Krystyna Kusak „poprowadziła” gości ulicą Wszystkich Świętych, najdłuższą ze starych ulic starych Kęt, opowiadając o jej mieszkańcach i ich domostwach, wpisanych w pejzaż jej pamięci z lat dziecińczych. **jk**

## Kabaretowa Wiosna

### z Domem Kultury

W pierwszy sobotni wieczór czerwca kępczanie mieli okazję wspólnie bawić się z kabaretem „Ani Mru-Mru” w sali widowiskowej Domu Kultury.

To nie pierwsza w tym roku kabaretowa propozycja dla mieszkańców Kęt. W kwietniu nasze miasto odwiedził Jerzy Kryszak, a nie tak dawno publiczność rozweselał Kabaret Moralnego Niepokoju. Wiosenny cykl zakończyła wizyta kabaretu „Ani Mru-Mru”, który uchodzi obecnie za najlepszy polski kabaret młodego pokolenia. Po raz pierwszy zaistnieli na ogólnopolskiej scenie kabaretowej w grudniu 2000 roku, pojechali na III Ogólnopolski Festiwal Kabaretów Studenckich „Wyjście z cienia” do Gdańska. Tam zostali zauważeni i docenieni. Od tego czasu pną się po drabinie sukcesu. Zdobywają kolejne nagrody i

wyróżnienia, są gośćmi wielu programów i festiwali. Jeżdżą ze swoim programem po całej Polsce. Przyjęli zaproszenie także do Kęt.

W sobotni wieczór sala widowiskowa Domu Kultury zapełniła się po brzegi. Wielbiciele takiego poczucia humoru, jaki proponuje kabaret „Ani Mru-Mru”, jest w naszym mieście bardzo wielu, o czym świadczy fakt, że na długo przez występem wszystkie bilety były wyprzedane. Brak miejsc siedzących nie zniechęcił fanów kabaretu. Widzowie chcieli wejść na salę, licząc się nawet z tym, że będą musieli oglądać cały występ na stojąco.

MIG

## Pokazujemy swoje poczucie humoru

### - rozmawiamy z Ani Mru-Mru

**Mateusz Gasiński:** Trzeba przyznać, że już od jakiegoś czasu jesteście wśród najlepszych, jeśli chodzi o polską scenę kabaretową. Czy możecie zdradzić, w czym tkwi wasza recepta na sukces?

**Michał Wójcik:** *Najlepiej byłoby spytać widzów, bo my sami nie wiemy, jak to się stało. Robimy to, co lubimy i pokazujemy to, co nas śmieszy. Tak się złożyło, że pokazując swoje poczucie humoru, trafiliśmy do szerokiego grona odbiorców. Bardzo się z tego cieszymy, natomiast nie wiemy, w czym tkwi sukces. Nie wydaje mi się również, że jesteśmy kabaretem bardzo wyróżniającym się, bo przecież polska scena kabaretowa jest naprawdę mocna.*

**Mateusz:** A jednak się wyróżniacie.

**Marcin Wójcik:** To prawda. Od jakiegoś czasu zdarza się, że widownia nie pozwala nam zejść ze sceny. Nie odbieramy tego jednak w kategoriach wielkiego sukcesu. Nas bawi to, że cały czas możemy pokazywać Polakom śmieszne rzeczy i to wszystko.

**Mateusz:** Powiedzieć, jak wyglądała wasza droga na estradę.

**Michał:** Swego czasu i ja i Marcin chcieliśmy coś zrobić razem, bo od pewnego czasu nie było w Lublinie nic ciekawego, jeśli chodzi o scenę kabaretową. Kiedyś była bardzo sławna „Loża 44”, później długo, długo nic. Marcin stworzył kabaret, ja byłem adeptem Teatru Pantominy Klasycznej w Lublinie. Okazało się, że mieliśmy wielu wspólnych znajomych, którzy poznali nas ze sobą i tak się wszystko zaczęło. Premiera pierwszego programu odbyła się 1 grudnia 1999 roku w ka-



wiarni artystycznej lubelskiego klubu Hades, klubu, który jako jedyne miejsce w Lublinie, wierząc w „Ani Mru-Mru”, udostępnił miejsce na próby i występy. Później braliśmy udział w Wieczorach Kabaretowych w winiarni „U Dyszona”. Występowaliśmy tam nie jako kabaret „Ani Mru-Mru”, tylko jako „Trio Dyszona”, łącznie z naszą późniejszą koleżanką kabaretową Asią Krolibską, i tam pokazywaliśmy różne krótkie formy. Po dwóch takich pokazach powstał pomysł, żeby stworzyć kabaret trzysobowy. Pojechaliśmy na pierwszy festiwal do Gdańska i od tamtej pory zajmujemy się kabaretem. To wszystko dzięki temu, że rozumieliśmy się z Marcinem i ciągnęło nas do tego, by pokazywać coś przed ludźmi. Może zostalibyśmy striptizerami, nie wiem. Na razie jesteśmy w kabarecie.

**Marcin:** Dodam jeszcze kilka słów o człowieku, który siedzi obok mnie. Otóż, gdy kabaret stawiał pierwsze kroki, jeszcze w innym składzie, na dwóch lub trzech próbach pojawił się niejaki Michał Wójcik, anonsowany jako człowiek, który mógłby się nadawać. Niestety zrezygnował, tłumacząc się brakiem czasu. Na szczęście nie wszyscy w to uwierzyli, co miało swoje konsekwencje nieco później i trwa do dnia dzisiejszego.

**Do rozmowy powrócimy w lipcowym „Kępczaninie”.**

## WAKACYJNA AKADEMIA PRZYGÓD

z DOMEM KULTURY w Kętach  
Część I - od 28.06.04 do 28.07.04

### „TYDZIEŃ Z BOLKIEM I LOLKIEM”



28.06/poniedziałek/ godz.10.00-14.00	Bezpieczne Przygody Wakacyjne – spotkanie z Policją, zabawy tematyczne
29.06/wtorek/ godz.10.00-14.00	Wycieczka do Studia Filmów Rysunkowych w Białym-Białej cena: 9 zł / zapisy z wpłatą do dn.25.06/
30.06/środa/ godz.10.00-14.00	„Malowanki - animowanki” - zabawy plastyczne /rysunki na folii, elementy strojów na zabawę/
01.07/czwartek/ godz.10.00-14.00	Sprawności Bolka i Lolki / zabawy sportowe/
02.07/piątek/ godz.10.00-14.00	Wakacyjne Kino Przygód – film pt. „Bolek i Lolek na dzikim zachodzie” cena:3 zł Kowbojski bal – zabawa w przebraniach w stylu country



### „TYDZIEŃ Z KUBUSIEM”

05.07/poniedziałek/ godz.10.00-14.00	„Kubusiewe robótki” - zabawy plastyczne lepienie Kubusiewych gamuszków, zabawy ze skrajków mat/
06.07/wtorek/ godz.10.00-14.00	Spacer do „Trzech Dębów” - przejażdżka na koniach-hipoterapia cena: 2 zł / zapisy z wpłatą do dn. 05.07/
07.07/środa/ godz. 10.00-14.00	Sprawności Kubusia / zabawy sportowe/
08.07/czwartek/ godz. 10.00-14.00	Wycieczka – Wyjazd do Wyglizowa -zwiadanie skansenu, warsztaty rękodzielnicze cena: 20 zł / zapisy z wpłatą do dn.5.07/
09.07/piątek/ godz.10.00-14.00	Mini Lista Przebojów – zostań gwiazdą estrady! / zapisy do dn.07.07/

14.07/środa/godz.10.00 – Wakacyjne Kino Przygód „Looney Tunes znów w akcji” cena: 5 zł

21.07/środa/ godz.9.00 – Wycieczka – Rajd na Leskowiec,cena: 7 zł /zapisy z wpłatą do dn. 16.07/

28.07/środa/godz. 10.00 – Wakacyjne Kino Przygód „Scooby Doo 2 – potwory na gigantach” c:5 zł

### UWAGA!

1. Zajęcia w Wakacyjnej Akademii Przygód w Domu Kultury adresowane są do dzieci ze szkół podstawowych.
2. Z wyjątkiem kina i wycieczek zajęcia są bezpłatne!
3. Na wycieczki zapisujemy dzieci od 8 lat.
4. Dodatkową atrakcją będą zabawy prowadzone metodą Klanzy.

Ponadto proponujemy dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej:

1. Dwutygodniowe warsztaty plastyczne 12.07.- 24.07
2. Tygodniowe warsztaty dla prezenterów /autoprezentacja na estradzie/

### Sprzedam mieszkanie M-5 (I piętro)

na osiedlu Nad Sołą

Wiadomość pod nr. tel. 845-10-30

## Kolarskie emocje w Malcu

W ostatni weekend maja (29.05) w Malcu został rozegrany wyścig kolarski o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. Honorowym gościem był znakomity kolarz z lat sześćdziesiątych, kilkakrotny uczestnik Wyścigu Pokoju, kęczanin Andrzej Piechaczek.

Trasa zawodów - wycieczka pośród malowniczych terenów sołectwa - miała długość około ośmiu kilometrów (jedno okrążenie). Start kolarzy następował naprzeciw LKS „Zgoda”, metę wyścigu zlokalizowano na górze obok Kościoła w Malcu. Ogółem udział w zawodach wzięło stu trzydziestu ośmiu kolarzy (stu dwudziestu dwóch mężczyzn i szesnaście kobiet).



Inicjatorzy wyścigu w swoich wypowiedziach zgodnie podkreślali, że zaistnienie imprezy było możliwe dzięki osobistemu zaangażowaniu Burmistrza Gminy Kęty - Romana Olejarza. Organizatorami wyścigu byli: Urząd Gminy Kęty, LKS „Zgoda” Malec i KS „Olimpia” Kęty. Wsparcia finansowego udzieliło Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu.

### Zwycięcy poszczególnych kategorii:

**JUNIORZY MŁODSI** (sześć okrążeń trasy) - 1.) Mariusz Dyla MLKS Budowlani Wieluń, 2.) Adrian Tekliński, 3.) Marcin Bartolewski KS Scout Częstochowa.

**MŁODZICY** (dwa okrążenia trasy) - 1.) Grzegorz Mielcarek WLKS Krakus Kraków, 2.) Mieszko Bulik KS Olimpia Kęty, 3.) Artur Szłapa UKS 18 Mysłowice.

**JUNIORKI I SENIORKI** (dwa okrążenia trasy) - 1.) Marlena Pyrgies KUKS Dospel Jura Częstochowa, 2.) Magdalena Pyrgies KUKS Dospel Jura Częstochowa, 3.) Monika Krawczyk KUKS Dospel Jura Częstochowa, ... 6.) Beata Honkisz KS Olimpia Kęty.

**MŁODZICZKI I JUNIORKI MŁODSZE** - 1.) Martyna Kiekot KUKS Dospel - Jura Częstochowa, 2.) Ewelina Buziak MG LKS Błękitni Koziegłowy, 3.) Agnieszka Psonka MG LKS Błękitni Koziegłowy

**JUNIORZY** (osiem okrążeń trasy) - 1.) Dariusz Batek MG LKS Błękitni Koziegłowy, 2.) Piotr Hajduga LMGKK Ziemia Brzeska, 3.) Tomasz Krupski LKK Lityński Belchatów.

**ORLICY** (dziesięć okrążeń trasy) - 1.) Artur Detko LKK Lityński Belchatów, 2.) Waldemar Legień UKS Gala Trzebinia (wychowanek Sokola Kęty) 3.) Piotr Barczyk Domin Scout Śnieżka Częstochowa, ... 6.) Sławomir Bury KS Olimpia Kęty.

**ELITA** (dziesięć okrążeń trasy) - 1.) Przemysław Mikołajczyk Domin Scout Śnieżka Częstochowa 2.) Przemysław Niemiec Miche Pena (wychowanek Sokola Kęty) 3.) Maciej Bryk LKS Ziemia Opolska. **kk**

czerwiec 2004

## Msza święta dla motocyklistów

W niedzielę, 16 maja w kościele w Kętach Podlesiu odbyła się msza święta dla motocyklistów, inauguracyjna cykl spotkań amatorów tego typu pojazdów przy modlitwie, z prośbą o opiekę Bożą. Pomysłodawcą i inicjatorem imprezy jest ks. Jerzy Ryłko, wikary z Podlesia, pasjonat sportu motorowego.

Ksiądz Jerzego od dziecka fascynowały motory. Pierwszą cześć kupił za własne pieniądze w II klasie liceum. Wspólnie z kolegami ze szkoły i rodzinnej Rajczy urządzali wyprawy w bliższe i dalsze rejony kraju. Powrót z takiej właśnie wycieczki mógł w 1990 roku zakończyć się tragicznie. Na szczęście groźnie wyglądające zderzenie z „maluchem” pod Tuchowem, skończyło się jedynie na kilku szwach. Wydarzenie to oraz sprawy szkolne a potem seminaryjne, wpłynęły na decyzję o zarzuceniu fascynacji motorami na około 10 lat. Od 2002 roku ks. Jerzy jest posiadaczem pięknej hondy shadow. Powrót do dawnych zainteresowań i uczestnictwo w spotkaniach motocyklistów przywiodły na myśl wykorzystanie pasji do celów duszpasterskich. - Wszyscy wiemy, jak często motocykliści uczestniczą w wypadkach drogowych. Niestety, również często doznają w nich groźnych, nawet śmiertel-



nych urazów. Chciałbym, aby w sezonie letnim, raz w miesiącu, w różnych parafiach naszej diecezji motocykliści spotykali się w kościele, by połączyć się w modlitwie - mówi inicjator imprezy.

Inauguracja spotkań miała miejsce w rodzinnej parafii pomysłodawcy. Rozpoczęła się o godzinie 14.00 mszą świętą w kościele Najświętszej Krwi Pana Jezusa w Kętach Podlesiu, w której uczestniczyli motocykliści przybyli z całego regionu. Ich piękne maszyny pięknie prezento-

wały się na przykościelnym placu. Po uroczystym poświęceniu motorów ksiądz Jerzy poprowadził kawałkę na paradę ulicami Kęt. W asyście policji choppersy, krążowniki, ścigacze, crossozy zaprezentowały się na ulicach naszego miasta. Szlak przejazdu obejmował ulice: Sobieskiego, Legionów, Wyspiańskiego, Żwirki i Wigury, Rynek, Reymonta, Świętokrzyską, Młodzieży Polskiej. Po powrocie na Podlesie uczestnicy zjazdu znaleźli czas na rozmowy dotyczące swojej pasji. Następną mszą dla motocyklistów odprawiona zostanie w Kobiernicach.



Wspaniali mężczyźni i urocze kobiety przy swoich maszynach



Ksiądz Jerzy Ryłko poświęcił pojazdy przybyłych na mszę motocyklistów

Tekst i zdjęcia Dorota Cisińska

## Niebezpieczna cysterna

Ciężarówka z prawie 30 tysiącami litrów paliwa wpadła do rowu na trasie Oświęcim-Kęty. Połężny man z przyczepą przewoził 18,4 tys. litrów oleju napędowego i 11,2 tys. litrów etyliny. Istniało duże niebezpieczeństwo, że dojdzie do wycieku. Na miejsce obok straży pożarnej przybyła także policja, która zadbała o zmianę organizacji ruchu, ewakuację najbliższych domów i bezpieczeństwo w pobliżu miejsca wypadku. W akcji zabezpieczania, grożącego wybuchem paliwa, brały udział trzy zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Kęt oraz trzy zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Oświęcimia. Na pomoc wezwano również ratownictwo chemiczne Dekochem działające przy Firmie Chemicznej w Oświęcimiu. Zorganizowano objazdy i na kilka godzin zamknięto drogę wojewódzką. Strażacy niezwłocznie przystąpili do akcji. Cysterna została zabezpieczona pianą gaśniczą, a przyczepę samochodu, która mogła się wyrwać wsparto stojącą nieopodal koparką. Kiedy sytuacja była już opanowana przystąpiono do przepompowywania paliwa. Etylinę i olej napędowy wywieziono z miejsca zdarzenia dwoma innymi cysternami. Jedną podstawił właściciel firmy przewożącej, do której należała wyrobiona ciężarówka. Drugą to własność oświęcimskiej firmy Transchemia. Akcja wypompowywania trwała osiem godzin. W pierwszej kolejności usunięto paliwo z przyczepy a następnie ze zbiornika na samochodzie.

Za kierownicą feralnej ciężarówki siedział Jacek Ch. ze Skoczowa. Z ustaleń policji wynika, że kierujący nie zachował należytej ostrożności. Nie dostosował prędkości do panujących warunków i wjechał do rowu, za co został ukarany mandatem wysokości 400 zł. Na szczęście, mimo wielkiego zagrożenia, dzięki sprawniej akcji ratowniczej kęckiej i oświęcimskiej straży, nikt nie ucierpiał, a niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

**M. Gasiński**



## Siatkówka plażowa w Bulowicach

Działacze LKS Bulowice zostali organizatorami półfinałów kadetów i juniorów Małopolski w siatkówce plażowej. Trzeba przyznać, że wywiali się ze swego zadania wzorowo. Oprawa zawodów oraz wspaniałe nagrody, godne imprezy tej rangi, były zaskoczeniem dla zawodników. Duże brawa dla tego małego, ale prężnie działającego klubu!



W zawodach wystartowało 9 par, wśród nich byli zawodnicy z Kęt, Libiąża oraz miejscowego klubu. Rywalizacja przebiegała na dobrym poziomie: w poszczególnych pojedynkach nie było zbyt dużych różnic, mimo, iż rywalizowali wspólnie chłopcy w dwóch kategoriach wiekowych. Zwycięzcą półfinałów została para z „Janiny” Libiąż: Marcin Szyszka – Marcin Korcz. Il miej-

sce też dla „Janiny”: Wojtkowi Boguszowi i Krzysztofowi Ormane, przed Szymonem Kastelikiem i Mateuszem Plonką, także z kęckiego klubu. Oba zespoły zdobyły awans do finału wojewódzkiego. Il lokata wśród juniorów (a wśród kadetów pierwsza) przypadła zawodnikom „Hejnału”: Wojtkowi Boguszowi i Krzysztofowi Ormane, przed Szymonem Kastelikiem i Mateuszem Plonką, także z kęckiego klubu. Oba zespoły zdobyły awans do finału wojewódzkiego. Nad sprawnym przebiegiem rywalizacji czuwała para sędziowska: Marek Pustelnik i Adam Bogusz. Nagrody ufundowali: ICE MASTRY Czaniec, sklep sportowy B. Forys Kęty, Sekcja Piłki Plażowej LKS Bulowice. ab

Działacze Bulowic organizują Grand Prix Gminy Kęty w piłce plażowej. Zawody te są otwarte dla wszystkich chętnych. Pierwsze odbyły się 20 czerwca, terminy kolejnych to: 4.07, 18.07, 1.08. Finał zaplanowano na 8.08 br.

## Siatkarze u sąsiadów

Młodzi siatkarze TS „Hejnał” Kęty, w zaledwie kilka tygodni po wstąpieniu Polski do UE, mieli okazję zacieśnić dobrosąsiedzkie stosunki podczas wizyty w niemieckim Münster. Okazją do jej złożenia był turniej piłki siatkowej, zorganizowany z okazji pięciolecia Klubu Sportowego FÜRDERVEREIN JUGENDVALLEY-BALL z tego miasta.

Międzynarodowe spotkanie młodzieży odbyło się w dniach 10 do 13 czerwca. Kęczanie zostali zaproszeni do złożenia wizyty przez Berndta Heiligenberga – prezesa tamtejszego klubu oraz Heinza Nolte – wiceburmistrza miasta Münster. Do Niemiec pojechało 10 młodych zawodników: Jakub Dybał, Dawid Giądys, Jarosław Kosmański, Mateusz Mieszczak, Mateusz Mika, Jerzy Pudełko, Jakub Stwora, Tristan Biziojć, Artur Halał, Marcin Walus, tre-



ner Henryk Kubica oraz wiceprezes „Hejnału”, Andrzej Pietrzyk. Sportowcom towarzyszył także przedstawiciel Urzędu Gminy Kęty, Zbigniew Jarosz. W imprezie uczestniczyli także inni goście z Polski, siatkarki z Budzowa-Bieńkówek. Podczas wizyty nie zabrakło czasu na zwiedzanie miasta i okolic, a nade wszystko – na sportowe rozgrywki. Siatkarze z „Hejnału” spisali się zresztą zna-

komie, zajmując II miejsce w swojej kategorii wiekowej (młodzież gimnazjalna), pokonując między innymi drużynę z Berlina oraz Münster-Hiltrup.

- Kontakt z Polską zawdzięczamy kapitanowi drużyny polskiej, reprezentantce narodowej drużyny piłki siatkowej kobiet, Krystynie Czajkowskiej-Rawskiej, która w roku 1964 w Tokio i w roku 1968 w Meksyku wywalczyła wraz ze swym zespołem brązowy medal, a w roku 1975, przy okazji rozgrywek o puchar Europy, poznała rodzinę Heiligenberg van Mid-den z Hiltrup. Ta prywatna znajomość zaowocowała 32 polsko - niemieckimi spotkaniami młodzieży, czterema obustronnymi spotkaniami dorosłych i polskim tygodniem w Münster - podkreślają organizatorzy spotkania.

Wizyta była również okazją do poznania organizacji i zasad finansowania szkolnictwa, sportu oraz kultury niemieckiego miasta. W ramach uzgodnionego programu pobytu odbyło się spotkanie polskiej delegacji z wiceburmistrzem Heinem Nolte, podczas którego wstępnie omówiono obszary wzajemnej współpracy między gminą Kęty a Münster-Hiltrup. Dotyczyłaby ona edukacji, kultury, sportu, rekreacji i turystyki. Rewizyta nowych, niemieckich przyjaciół w Kętach, przewidziana jest na październik.

jk, TN

PS. Redakcja „Kęczanina” otrzymała od młodych siatkarzy i ich opiekunów kartkę pocztową z podziwieniami. Serdecznie dziękujemy!!!

## Spotkanie z najlepszymi

- Nasze sukcesy osiągamy dzięki systematycznej długotrwałej pracy treningowej. Możemy je osiągnąć dzięki Panu (...). Dziękujemy za wszystko życząc Panu zdrowia i wszelkiej pomyślności, znaczących osiągnięć w pracy zawodowej.

Tymi słowy wybitna zawodniczka TS Hejnał Kęty, Małgorzata Matusiak powitała Jana Bronisława Kryjaka, dyrektora generalnego, prezesa Zarządu Grupy „Kęty” SA., a zarazem prezesa honorowego TS „Hejnał” Kęty, na uroczystym spotkaniu z uczestnikami Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Poznaniu (o osiągnięciach kęczan na tej imprezie pisaliśmy w poprzednim „Kęczaninie”). Podczas spotkania prezes honorowy „Hejnału” dokonał wręczenia nagród - wyróżnień za wybitne osiągnięcia sportowe dla zawodniczek i zawodników Sekcji Judo, zawodników Sekcji Podnoszenia Ciężarów oraz szkoleniowców. Otrzymali je: Kacper Rajda - złoty medalista Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, Krystian Jurowski - srebrny medalista OOM, Stefania Szostak - brązowa medalistka OOMI, Małgorzata Matusiak - najbardziej utytułowana zawodniczka historii Sekcji Judo. Nagrodą dla młodych judoków były wspaniałe rowery górskie. Ryszard Mencil oraz Edward Adamus - trenerzy sekcji, otrzymali nagrody rzeczowe, natomiast upominki w postaci książek dostali: Anna Pustelnik - była długoletnia zawodniczka sekcji, aktualnie trener grupy dzieci oraz zawodnicy: Alan Horak, Mateusz Fudała.



Wybitne zawodniczki i zawodnicy oraz trenerzy otrzymali od Prezesa Honorowego „Hejnału” wspaniałe nagrody

Jan Bronisław Kryjak przekazał także gratulacje i nagrody zawodnikom i działaczom sekcji podnoszenia ciężarów, dzięki wysiłkom których klub po kilku latach stagnacji ponownie zaisntniał na pomostach w kraju.



na zdj. od lewej: Robert Adamus, Paweł Gawęda, Jan Bronisław Kryjak, Janusz Giądys, Bogusław Kołodziejczyk

## Brydżowe mistrzostwa

2 czerwca br. Sekcja Brydża Sportowego TS „Hejnał” Kęty zorganizowała Indywidualny Turniej Brydża Sportowego Seniorów Grupy Kęty i TS „Hejnał” o Mistrzostwo Kęt. Zawodom patronował Prezes Grupy Kęty, pan Jan Bronisław Kryjak. Był on także fundatorem nagród dla zwycięzców. Najlepsi okazali się: Stefan Sowa – Mistrz Kęt, Jan Toczec – I wicemistrz oraz Feliks Nowak – II wicemistrz.

## KĘTY

Andrychów	11:43 L
Bielany Z	12:35 F, 15:25 F, 20:25 FEm,
p. Wilamowice	
Bielsko F	05:05 A, 13:05 F, 21:05 Fn
Bielsko-Biała	<b>00:17</b> PLnR, 07:45 F, 10:05 L, <b>10:18</b> Dg, <b>11:08</b> PL, 12:35 L, <b>13:08</b> P, <b>13:38</b> PU, 14:20 F, <b>14:40</b> PL, 15:48 PUQw, <b>16:08</b> PL, <b>17:08</b> P, <b>20:08</b> Pn, <b>21:48</b> PUn
Bielsko-Biała	06:16 A, 06:45 F, 07:12 N, 07:23 U
p. Kozy	07:29 A, 10:51 N, 12:13 F, 13:01 L, 13:20 F, 17:56 Nn, 18:38 Un, 19:58 Fm
Bielsko-Biała	08:51 N
p. Kozy sk.	
Bielsko-Biała	05:45 U6, 06:10 F, 06:30 F, 07:30 F, 08:45 U, przez Podlesie, 09:40 F, 12:10 F, 12:45 U, 14:15 F, 16:45 F, Kozy sk. 18:40 Fm, 20:59 Fm
Bieńkówka	
Górna	10:32 U
p. Wadowice	
Busko-Zdrój, D.	<b>08:00</b> PU, <b>15:00</b> PnN
p. Wadowice, Kraków	
Cieszyn	07:15 A, 10:35 A
Cieszyn	<b>08:19</b> PN, <b>10:00</b> PN, <b>12:02</b> PL, <b>12:40</b> PN
przez Bielsko-B.	14:04 Lg, <b>17:29</b> PnN, <b>18:03</b> PLn, <b>19:02</b> NnP, <b>21:02</b> PnN, <b>23:29</b> PnNE
Czaniec	16:11 FEm
Dębica, D.A.	<b>06:30</b> PLc, <b>13:30</b> Dg
p. Wadowice, Kraków	
Jaworze G	04:49 F, 05:45 A, 06:55 U, 08:15 F, 10:09 F, p. Podlesie, 11:09 F, 15:05 U, 15:55 F, 16:45 CU,
Kozy sk.	17:49 Fm, 19:29 Un
Katowice	13:20 L
p. Bieruń	
Katowice	<b>06:23</b> PN, <b>07:24</b> PU, <b>09:03</b> PN, <b>09:58</b> PU
p. Mysłowice	<b>11:47</b> Pz, <b>14:33</b> PN, <b>16:23</b> PN, <b>19:33</b> UP7,
Kęty ZML	00:23 A, 05:30 F, 05:34 F, 06:16 A, 06:46 FE, 08:26 F, 08:26 6E, 13:08 FE, 15:31 FE, 18:16 FEm, 19:06 Fm, 20:11 Am,
Kraków	05:40 L, 05:55 L, 15:00 Lm,
Kraków	<b>06:06</b> PL, <b>06:52</b> Ug, <b>07:10</b> PL, <b>07:31</b> P,
p. Wadowice	07:59 F, <b>09:21</b> PU, <b>10:30</b> PL, <b>10:52</b> Ug, <b>11:11</b> PL, <b>11:52</b> Ug, <b>12:20</b> PN, <b>12:51</b> P, <b>13:10</b> PN, <b>14:00</b> PU, <b>14:20</b> NnP, <b>15:41</b> Pn <b>16:20</b> PnN, <b>16:42</b> Ung, 17:10 7NG, <b>17:21</b> PUn <b>18:10</b> PN, 18:40 7NG, <b>19:00</b> NnP, 19:34 Nn <b>20:17</b> U7mg, <b>20:31</b> PLnR, <b>21:00</b> PnN
Kraków	<b>08:40</b> UP
p. Wadowice	
Łańcut, D.A.	09:50 Lg
p. Kraków	
Nowa Wieś	23:06 Fm
Nowy Sącz, D.A.	<b>11:40</b> PL, 15:05 LP
Nysa, D.A.	<b>10:50</b> PL
p. Wodzisław Śl.	

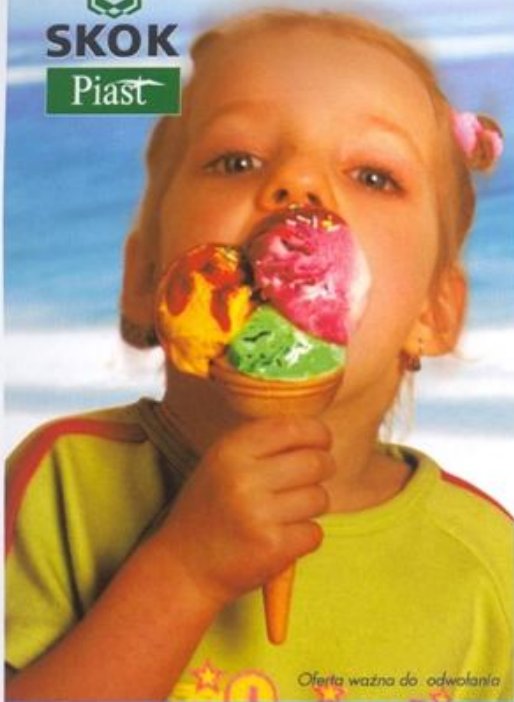
czerwiec 2004

## Dworzec Autobusowy

Oświęcim D.A.	05:46 F, 06:34 A, 07:20 S, 07:44 FE, 08:49 F, 09:25 F, 14:20 L, 15:26 gU, 15:29 Fo, 16:35 L, 18:09 Fo, 18:34 FEm, 20:09 Fm, 20:46 gLRm, 22:19 Am,
Oświęcim D.A.	05:46 F, 06:04 FE, 06:55 A, 10:29 L,
p. Łęki	11:09 F, 11:30 N, 11:54 A, 13:05 LE, 13:17 L, 14:15 N, 15:10 A, 16:05 N, 17:18 FEm, 18:55 A, 19:15 FE, 19:50 Nn
Przemysł, D.A.	<b>08:07</b> PUQ
p. Kraków	
Pszczyna, d.a.	<b>19:27</b> PU
p. Kozy	
Sucha Besk.	<b>17:37</b> PU, <b>21:07</b> PN, <b>23:37</b> UP7
Wadowice	08:36 A, 11:32 LE, 13:06 N, 16:06 N, 16:47 FE, 17:48 N, 21:51 Nn
Wadowice	06:41 A, 08:16 A, 08:56 A, 09:46 N, p. Andrychów <b>10:35</b> PN, 10:56 N, 12:16 N, <b>14:05</b> PN, 14:41 F, 16:54 Un, 18:04 Fm, <b>19:05</b> PN, 22:41 Fn
Wilamowice	05:43 F, 06:40 F, 07:40 F, 09:20 F, 09:20 6E, 10:50 FE, 11:30 6E, 13:00 6E, 13:30 F, 14:23 F, 17:53 FE
Wisła, DW.AUT.	<b>15:00</b> PL
p. Bielsko-B.	
Wrocław	12:10 LP
Zakopane	07:47 Ug, 13:27 gLRm
Zawoja Pol.	<b>11:37</b> PU, <b>16:12</b> PU
Żywiec, D.A.	05:40 F, 08:06 L, 11:06 L, <b>11:38</b> Uazg, <b>12:38</b> Ug, <b>14:30</b> Ufg, <b>15:38</b> Ug, 15:56 x, <b>17:38</b> Ug, <b>21:28</b> Ung
Żywiec, D.A.	<b>06:57</b> PL1e, <b>09:30</b> PL, <b>18:50</b> PU
p. Bielsko-B.	
Żywiec, D.A.	08:40 F
p. Międzybrodzie B	

## OZNACZENIA:

1 - kursuje w poniedziałki	m - nie kursuje 24 i 31 grudnia
6 - kursuje w soboty	n - nie kursuje 24 i 31.12 oraz w Wielką Sobotę
7 - kursuje w niedziele	N - nie kursuje 25.12 i w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych
a - kursuje od 01.10 do 30.06.	o - kursuje po ogłoszeniu
A - nie kursuje w niedziele i święta	P - kurs pośpieszny
C - kursuje w soboty, niedziele i święta	Q - nie kursuje w Boże Ciało
c - nie kursuje 27.12., 02.01., i wtorek po Św. Wielkanocnych	R - kursuje w piątki i niedziele
D - nie kursuje 24, 25, 26, 31 grudnia w sob., Niedz. i Poniedz. Wielk	S - kursuje w dni nauki szkolnej
E - nie kursuje 01.07-31.08	U - nie kursuje 25.12., 01.01. i w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych
e - nie kursuje 2 stycznia	w - nie kursuje 24 grudnia
F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku	x - kursuje przez Międzybrodzie
f - nie kursuje w niedzielę /Żywiec/	z - kursuje w poniedziałki i soboty
g - kurs przyspieszony	ż - kursuje z Rabki w m-cu VII i VIII w dni 6, 7, 1
L - nie kursuje 25, 26, 12., 1.01. w pierwszy i drugi dzień Św. Wielk	12:00 - kurs przyspieszony
	12:00 - kurs pośpieszny



*Oferta ważna do odwołania*

# POŻYCZKA WAKACYJNA

*Pierwsza rata dopiero po wakacjach!*

KWOTA POŻYCZKI	WYSOKOŚĆ RATY
3000 PLN	104,03 PLN
4000 PLN	138,71 PLN
5000 PLN	173,39 PLN

- Kwota pożyczki do 10.000 pln
- Okres spłaty do 36 miesięcy
- Możliwe bez poręczycieli

Rzeczywista stopa procentowa dla kwoty 10.000 pln i okresu spłaty 36 miesięcy wynosi 22,52 %.

Infolinia: 0-801 602 222 [www.skokpiast.pl](http://www.skokpiast.pl)

KĘTY, ul. Kościuszki 2, tel. 033/845 13 09

RESTAURACJA „WRZOS”  
KĘTY-PODLESIE



organizuje

**WESELA, BANKIETY, PRZYJĘCIA**

CATERING, bardzo dobra kuchnia

ceny od 45 zł/osoba, wolne terminy jeszcze w tym roku

tel. 033/ 822 28 18

**KĘTY**  
Sp. z o.o.  
**komax**

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

KĘTY  
**komax**

Przedsiębiorstwo Komunalne  
"Komax" Sp. z o.o.  
32-650 Kęty, ul. Mickiewicza 8  
tel. (0 33) 845-27-70, 845-27-71  
tel./fax (0 33) 845-27-60  
e-mail: [komax@komax.pl](mailto:komax@komax.pl)  
[www.komax.pl](http://www.komax.pl)

Zakład Usług Komunalnych: (0 33) 845-30-32  
Dom Pogrzebowy: (0 33) 845-59-00

- pełne usługi komunalne
- gospodarka odpadami-recykling
- zarząd nieruchomościami
- stacja kontroli pojazdów
- stacja paliw oraz AUTO-GAZ
- sprzedaż gazów technicznych w tym również PROPAN-BUTAN
- sprzedaż sprzętu grzewczego oraz pojemników na śmieci
- kompleksowe usługi pogrzebowe

